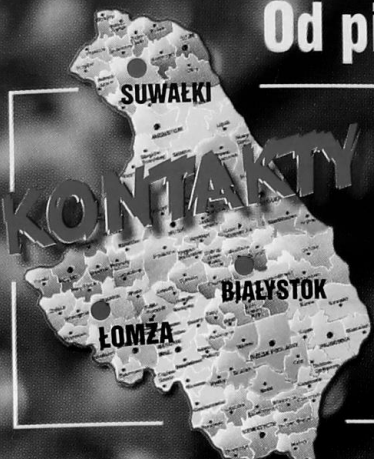


Ranking uczelni Podlaskiego Od pierwszego wejrzenia



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa



Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

KONTAKTY

Nr 20 (1228)

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Kasztanowy wtorek



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420
tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0%

Raty 0%

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
Zapraszamy do zakupów!
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2004

602 666 111

603 050 603

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Rot. Gabriela Szczęsna

Europejska jakość!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA DRZWI

K O L O R O W A

PROMOCJA MAJOWA

Tylko my pomalujemy Twoje okna
na dowolny kolor - BEZ DOPŁATY!

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV na zamówienie jednostronnie lakierowanych i trwa do końca maja 2004r

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEW, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22a, TEL.FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

GERDA®

technologie bezpieczeństwa

DRZWI STAŁOWE WEJŚCIOWE
GERDA WD

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ATESTOWANE

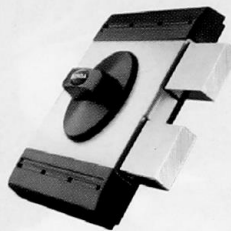
GERDA "C" i GERDA "S"

EKSKLUZYWNE DRZWI WEJŚCIOWE

GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

Poczucie bezpieczeństwa- GWARANTOWANE!



AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA w ŁOMŻY

JANKOWSKI	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
VINDOV	Aleja Legionów 42	tel. 218 93 63
ADAMO	ul. Małachowskiego 2	tel. 218 90 78
AKCENT	ul. Piłsudskiego 115	tel. 219 08 23

Dostarczasz



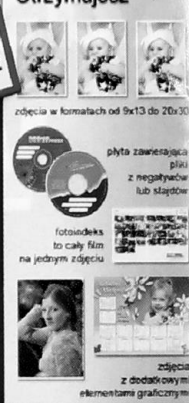
Kodak Fotografie Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl



Przedsiębiorco odliczając VAT oszczędzasz nawet do 5.000zł

2+
2 lata gwarancji
bez limitu kilometrów

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY DO WYBORU !!!

- UPUSTY DO 3000 ZŁ*
- OBNIŻONE % KREDYTU*
- KREDYT 0% WPŁATY WŁASNEJ*
- UBEZPIECZENIE GRATIS*

Specjalne upusty dla rolników

OSCAR - żony o solidność

*WARUNKI OFERTY DOSTĘPNE W NASZYCH SALONACH.



Fiat Dealer
OSCAR

Łomża ul. Wojska Polskiego 133
tel. (086) 216 77 82
Ostrołęka ul. Traugutta 59
tel. (029) 760 24 63
Ostrów Maz. ul. Warszawska 100
tel. (029) 745 39 65

FIAT

Przasnysz Max-Auto ul. Szosa Ciechanowska 8 (0-29) 752-50-60
Wyszki PPHU Bias Sp. z o.o. ul. Warszawska 1 (0-29) 742-08-36

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Maturzysto, bądź sobą, a twój czas nadejdzie!

Dojrzałość i rozwój

Wybitny psycholog Abraham Maslow wpadł na pomysł prosty i płodny jednocześnie: „Zbadam ludzi, którzy są najzdrowsi w naszym społeczeństwie, i sprawdzę, jakie są ich cechy wspólne. Wtedy dowiem się o właściwościach ludzi naprawdę dojrzałych. Dzięki temu zrozumiemy, jak wychowywać dzieci, by wyrosły na ludzi zdrowych, a sami będziemy wiedzieli, do czego dążyć, jak się rozwijać”.

Jak pomyślał — tak uczynił. Osoby, które badał, były często jego znajomymi, ale brane pod uwagę były również osoby powszechnie znane i postacie historyczne (np. Albert Einstein, Aldous Huxley, Albert Schweitzer, Eleonora Roosevelt, Beethoven, Tomasz Jefferson, Gandhi). Maslow nazwał ich „ludźmi samorealizującymi się” — miał na myśli to, że realizują oni swoją prawdziwą naturę. U większości pozostaje ona stłumiona, ponieważ bardziej zależy nam na byciu akceptowanym przez innych niż życiu w zgodzie ze sobą — dlatego zadajemy sobie gwałt i zachowujemy się tak, by uzyskać aprobatę innych ludzi (istniejących realnie, lub tylko w naszej wyobraźni).

Jacy są ludzie, których badał Maslow?

Cechuje ich pewien dystans i potrzeba odosobnienia, są niezależni i autonomiczni.

Jednocześnie tworzą bardzo bliskie i intymne więzi z innymi (zwykle jest ich niewielu), którzy dają głębokie poczucie satysfakcji i szczęścia, płynącego z obcowania z drugą osobą. Potrafią kochać, a polega to raczej na dawaniu miłości niż na oczekiwaniu bycia kochanym.

Czerpią przyjemność z wykonywania zwykłych, codziennych czynności i jednocześnie są niezwykle twórczy w codziennym działaniu. Maslow twierdził, że potrzeba o wiele więcej inwencji, by zrobić naprawdę dobrą zupę niż napisać kiepski wiersz. Twórczość ludzi, których badał, objawia się raczej w świeżym i oryginalnym podejściu do świata niż budowaniem teorii naukowych, pisanie książek czy uprawianiu sztuki.

Są to osoby spontaniczne i nonkonformistyczne, choć nie obnoszą się ze swoją innością. Nie są skoncentrowani na sobie — raczej na zadaniach do wykonania i problemach do rozwiązania.

Potrafią w wysokim stopniu akceptować swoje rzeczywiste cechy i stany wewnętrzne. Żywią także głęboki szacunek do innych ludzi — niezależnie od ich poglądów, koloru skóry, zamożności etc. i angażują się w różnego rodzaju działalność społeczną.

Identyfikują się raczej z całą ludzkością niż jakąś określoną narodowością, wyznaniem czy grupą.

Często pojawiają się u nich tzw. „przeżycia mistyczne” choć niekoniecznie o charakterze religijnym. Każdy człowiek pamięta najszcześniejsze chwile w swoim życiu. Większość ludzi czuje się wtedy zintegrowana, pogodzona ze światem i ze sobą, bardziej samodzielna i jednocześnie zespólna z innymi. U samorealizujących się takie stany głębokiego, szczerzego szczęścia zdarzają się często.

Charakteryzują się specyficznym poczuciem humoru, które jest niezłośliwe i raczej wywołuje uśmiech czy zaskoczenie niż gwałtowny śmiech.

Gdy poznawałem dzieła tego psychologa, z żalem dowiedziałem się, że jego zdaniem możliwości samorealizacji pojawiają się dopiero po ukończeniu 40 lat, a większość osób, które badał Maslow, miało ponad 50 lat.

Jeżeli więc naszym maturzystom tuż po odebraniu „świadczenia dojrzałości” od razu nie wszystko wyjdzie, głowa do góry! Bądźcie sobą, a wasz czas nadejdzie.

MARCIN
FLORKOWSKI

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Brańsk ul. Witosa 10
tel. (85) 737-62-49
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

fak. 2419

Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski,
zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Marek Piotrowski

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

fak/k-mc

KOMUNIKAT Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2000 roku Nr 46 poz. 543 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 6 maja 2004 roku
wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni następujące wykazy:

- lokali mieszkalnych nr 21 przy ul. Białostockiej 5, nr 18 i nr 42 przy ul. 71 Pułku Piechoty 6,
nr 38 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 49C, nr 42 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 48,
nr 28 przy ul. Grunwaldzkiej 2B i nr 45 przy ul. Białostockiej 3 w Zambrowie
przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej

fak. 2603

KONTAKTY



NIEMAL 20 TYSIĘCY ABITURIENTÓW W WOJEWÓDZTWIE ZDAJE MATURĘ. Po obowiązkowym egzaminie z języka polskiego, jako drugi przedmiot najczęściej uczniów wybrało matematykę, a następnie historię i geografie (czytaj też: str. 12-13).

MASOWO WYRUSZAMY DO LONDYNU. Miejsca w autokarach obsługujących regularną linię z Białegostoku wykupione są na kilka tygodni naprzód. Głównym powodem jest fakt, że Wielka Brytania, jako jeden z nielicznych krajów Unii Europejskiej, od pierwszego dnia po akcesji Polski pozwala obywatelom naszego kraju na podejmowanie legalnej pracy.

POLICJANCY Z CZECH, SŁOWACJI, LITWY, ŁOTWY I ESTONII złożyli na zaproszenie członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (IPA) wizytę podlaskim kolegom. Wspólnie patrolowali ulice Białegostoku, byli także w Łomży. Oprócz spraw organizacyjnych, rozmawiali także o zasadach współpracy między służbami nowych krajów Unii Europejskiej.

UNIJNE SKRZYŃKI NA KORESPONDENCJĘ pojawiły się w jednym z osiedli w Białymstoku. Od dotychczasowych różnią się nie tylko miejscem montażu (na zewnątrz klatki schodowej): mogą z nich korzystać także inne, konkurencyjne dla Poczty Polskiej firmy, co jest zgodne z przepisami Unii Europejskiej, zwalczającymi monopol również i w tej dziedzinie.

ALARMUJĄCE WYNIKI KONTROLI sanitarnej targowisk w Łomży i powiecie łomżyńskim. Według ocen Sanepidu, żadne nie spełnia warunków do handlu artykułami spożywczymi. Minimum wymagane przez przepisy polskie i unijne to dostęp do bieżącej wody ciepłej i zimnej oraz ubikacje dla handlowców.

MEDALE, GRATULACJE, AWANSE: w całym kraju i województwie świętowali strażacy. W Białymstoku kilka wozów przejechało ulicami miasta. W Łomży i Suwałkach odbyły się uroczyste zbiórki z udziałem władz.

PONAD 337 TYSIĘCY „PIŁTÓW” za ubiegły rok wpłynęło do urzędów skarbowych w województwie podlaskim. Według szacunków służb fiskalnych, około 2 procent podatników nie zdążyło się rozliczyć w ustawowym terminie do końca kwietnia. Zaledwie w 6 procentach zeznań nie było wyliczonej nadpłaty. Grono najbogatszych to przeszło 30 osób o dochodach powyżej miliona złotych. Rekordowy zwrot nadpłaconego podatku sięga 230 tysięcy złotych a dopłata ze strony podatnika — 1,6 miliona zł.

LECH KACZYŃSKI OSOBIŚCIE ROZPOCZĄŁ w Białymstoku kampanię wyborczą kandydatów Prawa i Sprawie-



Rocznica niespełnienia

Prawie niezauważenie przeszła w Podlaskiem 15. rocznica początków III Rzeczypospolitej Polskiej. Niewielu pamięta, jak w maju 1989 r. komitety obywatelskie, wspierane entuzjazmem Polaków, szykowały wyborcze zwycięstwo „Solidarności”, co zapoczątkowało zmiany ustrojowe w Polsce i Europie. Niewielu pamięta ówczesnych zwycięzców z Podlaskiego, z którymi na plakatach wyborczych fotografował się Lech Wałęsa. To chyba nie tylko upływ czasu. Także poczucie niespełnienia nadziei, jakie w tamte dni mieliśmy.

Na zdjęciu: Lech Wałęsa podczas pobytu w Łomży

dliwości do Parlamentu Europejskiego.

PIERWSZĄ TEGOROCZNĄ OFIARĄ KAPIELI w województwie jest szesnastoletni chłopiec: utonął w rzeczce Orlanka w pobliżu Białej (gm. Bielsk Podlaski), mimo natychmiastowej reakcji kolegów. Zwłoki wydobyli strażacy (szerzej: str. 19).

„KAŻDE DZIECKO, KAŻDY MŁODY CZŁOWIEK, bez względu na to, skąd pochodzi, musi mieć możliwość kształcenia się w nowoczesnej, dobrze wyposażonej szkole czy uczelni”. Pytany o region niezmiennie odpowiada: „To problem nie tylko zdrowia i jakości życia, ale także źródło dochodów z turystyki i rolnictwa. Są tu niewykorzystane jeszcze szanse, bo jeśli Mazury i Białowieża są już jako tako znane w Europie, to np. czas Puszczy Knyszyńskiej czy choćby Pradoliny Biebrzy dopiero nadejdzie — niech Prowansja i Tyrol mają się na baczności” powiedział prof. Janusz Lewko, kandydat do Parlamentu Europejskiego Inicjatywy dla Polski z Podlaskiego.

ZARZUT WSPÓŁUDZIAŁU W „PRZERZUCANIU” do Polski nielegalnych imigrantów oraz w wyłudzaniu odszkodowania od firm ubezpieczeniowych przedstawiła Prokuratura Okręgowa w Suwałkach radnemu powiatu suwalskiego. Nie został aresztowany.

TRADYCYJNE HAJNOWSKIE DNI MUZYKI CERKIEWNEJ zainaugurował koncert Państwowego Chóru Republiki Białoruś z Mińska, najlepszego uczestnika tej imprezy sprzed roku.

390. ROCZNICE DZIAŁALNOŚCI EDUKACYJNEJ obchodzi w tym roku I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Pierwszym jubileuszowym akcentem były uroczystości nadania szkolnej bibliotece imienia Stanisławy Osieckiej, która była jeszcze przed drugą wojną dyrektorem ówczesnego Gimnazjum Męskiego, a kierowanie szkołą zakończyła w latach 40.

PROROCKOWANIE, czyli na V Non Stop Rock Festiwal zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży. W piątek, 14 maja, wystąpią: Lilith (gothic rock), Carnal (doown death metal) i Morfeus (viking / pagan metal). Początek: godz. 19.00.

ZNAKI CZASU

• „Dzisiaj wycofanie wojsk z Iraku, polskich czy innych, będzie jeszcze bardziej ośmielało terrorystów do ataku i w Iraku, i poza Irakiem”, uważa prezydent Aleksander Kwaśniewski. Obecnie w Iraku przebywa ponad 2400 polskich żołnierzy, zginęło już czterech i dwóch dziennikarzy Telewizji Polskiej.

• Tysiące wzięły udział w marszu solidarności z ofiarami tragicznych zamieszek podczas juvenaliów w Łodzi; zginęły dwie osoby postrzelone przez policjantów.

• Na Śląsku narasta napięcie społeczne, alarmuje Rzecznik Praw Obywatelskich. W ramach weryfikacji uprawnień rentowych, wielu górników zostało uznanych na podstawie orzeczeń lekarskich za zdolnych do pracy i po kilkunastu latach pobierania renty utraciło do niej prawo.

• Podatnicy mogą odliczać darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą od dochodu w pełnej wysokości. Są traktowane odmiennie niż wszystkie inne darowizny, wspierające szlachetne cele, wyjaśniło Ministerstwo Finansów.

• Lotnisko w Gdańsku nosi imię Lecha Wałęsy. Były prezydent powiedział, że jest to uhonorowanie nie tylko jego samego, ale także tych, którzy w latach 70. 80. i 90. walczyli o wolność Polski i świata. „Imię i nazwisko Lecha Wałęsy jest znane w świecie jak Coca-Cola”, uważają władze Gdańska, licząc na wzrost popularności lotniska.

• „Listę dziesięciu znienawidzonych bogaczy”, czyli największych biznesmenów w tekście „Bogacze na stos” opublikował „Newsweek”. Biznesmeni straszą procesem.

• „Brak odwołania do Boga i do chrześcijaństwa w unijnej konstytucji byłby wielką dziejową niesprawiedliwością i zafałszowaniem prawdy”, napisali polscy biskupi do premiera Irlandii, która do końca czerwca przewodniczy Unii Europejskiej.

• Młodsza inspektor Barbara Horbik-Pazdecka jest pierwszą w historii polskiej policji kobietą, która została komendantem wojewódzkim w kujawsko-pomorskim.



CIENKO Z PODSTAWAMI

Gorzej niż rok temu wypadli uczniowie, kończący naukę w szkołach podstawowych województwa podlaskiego w sprawdzianie podsumowującym ich wiedzę. Z analizy podsumowania dokonanej przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łomży wynika, że średnia wyniosła 26,06 punktów na 40 możliwych, o prawie 3 punkty mniej niż podczas poprzedniego sprawdzianu. Nieco lepsze od przeciętnej wojewódzkiej noty uzyskali uczniowie z Białegostoku i Łomży. OKE otrzymała podobnie jak w ubiegłym roku sygnały o niesamodzielnym pracach uczniów. Stwierdzono je w 12 podlaskich szkołach, ale tylko w jednostkowych przypadkach, a nie w całych klasach, czy nawet szkołach jak w 2003 roku.

EUROOBIEKTYWY TV BIAŁYSTOK

Euroobiektywy rozdał po raz pierwszy białostocki ośrodek Telewizji Polskiej tym, których dokonania w różnych dziedzinach mogą stanowić europejskie wizytówki regionu. Za dokonanie w dziedzinie gospodarki zdobyli je Mirosław Lech, wójt Korycina, i Antoni Stolarski, przedsiębiorca z Białegostoku; w kulturze — Monika Szewczyk, szefowa Galerii Arsenal w Białymstoku; działalności społecznej — Maciej Perkowski, pracownik naukowy Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wyższej Szkoły Administracji Publicznej; w sporcie — kajakarze Marek Twardowski i Adam Wysocki z Augustowa. Superobiektyw specjalny — poseł Jan Zaworski z Suwałk.

PIELGRZYMKA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

II Ogólnopolską Pielgrzymkę Osób Niepełnosprawnych do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach organizuje w czwartek, 27 maja 2004 r., Fundacja im. Brata Alberta w Radwanowicach.

Zgłoszenia grup pielgrzymkowych należy kierować na adres: Fundacja im. Brata Alberta, Radwanowice 1, 32-064 Rudawa, tel./fax 012 /283-90-80, 283-87-59, 0602/791-780.

UMACNIANIE Z ESTONIA

W poniedziałek wieczorem do Białegostoku przybyła delegacja estońska z wojewodą województwa Viljandimaa Kalle Kuttisem. We wtorek został podpisany list intencyjny w sprawie umocnienia i rozwoju kontaktów. Goście z Estonii spotkali się także z podlaskimi przedsiębiorcami (Izba Przemysłowo-Handlowa) oraz z Podlaskim Kuratorem Oświaty, zwiedzili „bocianią ostoję” Pentowo, Sobór Św. Trójcy w Hajnówce, LO z białoruskim językiem nauczania, rezerwat i muzeum przyrodnicze w Białowieży.

UCZELNIA BEZ PODPISU

Odwleka się tworzenie w Łomży państwowej wyższej szkoły zawodowej. Projekt organizacyjny uczelni przeszedł procedurę zatwierdzenia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, jak zapewnił poseł Mieczysław Czerniawski, szef sejmowej komisji finansów publicznych. W budżecie państwa zagwarantowane zostały pieniądze na szkoły w Łomży, Głogowie, Gnieźnie i Wałcu. Ustępujący rząd premiera Leszka Millera nie zdążył jednak podjąć ostatecznej decyzji. Nikt na razie nie potrafi powiedzieć, kiedy uczyni to nowy rząd.



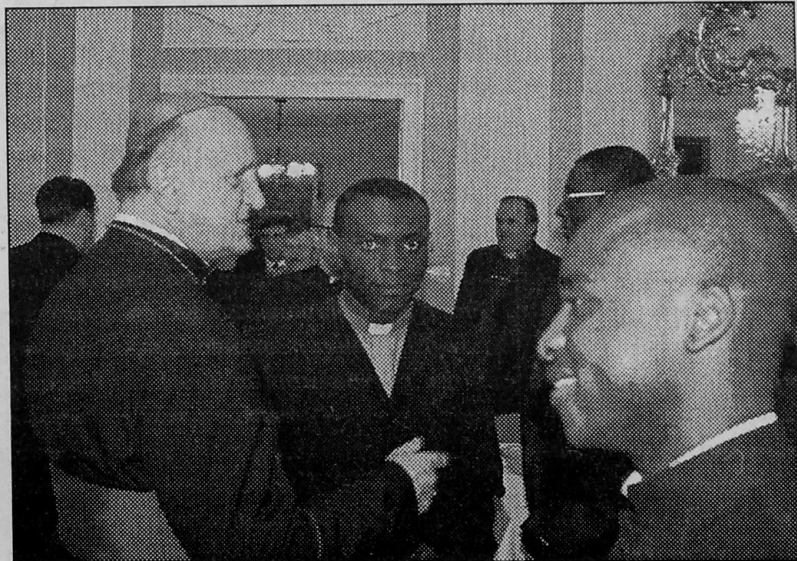
Salwa dla Stanisława

— Od 1996 roku Stanisławów mamy zaledwie pięciu! — mówi Marta Biedrzycka z Urzędu Stanu Cywilnego w Łomży. — Niestety, nadawanie starych, polskich imion to dzisiaj wciąż rzadkość.

— Tegoroczne imieniny Stanisława minęły spokojnie: zanotowaliśmy tylko 5 interwencji domowych — mówi dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Łomży, którego tego dnia pełnił służbę.

Choć Stasiów nie przybywa, a „stanisławowe” tradycje zdejają się w narodzie ginąć, są to nadal jedno z najpopularniejszych imienin w roku. Z wieloma, zwłaszcza dojrzałymi Stanisławami, obchodzi je ordynariusz łomżyński, ks. bp. Stanisław Stefanek. Z życzeniami przybyli, między innymi, alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży z Afryki oraz Bractwo Kurkowe z Warszawy, które na dziedzińcu pałacu biskupiego oddało dwie salwy armatnie.

Na zdjęciach: afrykańscy alumni Seminarium w Łomży oraz „armata” Bractwa Kurkowego. Fot. Gabor Lörinczy



ZAPROSILI NAS:

- Biuro Prasowe „Bluesa nad Bobrem” we Wrocławiu — na I Festiwal Muzyki Hendrixa „Thanks Jimi Festival”.

- AMPE — na seminarium „Ukraina 2004”.

- Prezes Okręgu Podlaskiego Unii Polityki Realnej w Białymstoku — na konferencję prasową i prezentację kandydatów do Parlamentu Europejskiego.

- Rzecznik prasowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej — na inaugurację kampanii wyborczej SLD-UP do Parlamentu Europejskiego.

- Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na obchody Dnia Strażaka w Wysokiem Mazowieckiem i uroczystość przekazania Komendzie Powiatowej PSP nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

- Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na święto Straży Granicznej.

- Galeria Arsenal w Białymstoku — na wykład pt. „Reprezentacja czeskiej grupy B — sztuka peryferii w Czechach”.

- Przewodniczący Regionu Podlaskiego Inicjatywy dla Polski w Białymstoku — na konferencję prasową Komitetu Wyborczego.

- Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Srebrnej — na uroczystość jubileuszu 75-lecia.

- Dyrekcja, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Miejskiego Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zambrowie — na Święto Szkoły.

- Uczniowie Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Przytułach — na Dzień Europejski.

- Muzeum Przyrody w Drozdowie — na otwarcie wystawy „Lasy dawniej i dziś”.

- Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży oraz Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej i wójt gminy — na Regionalny Przegląd Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych.

- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy „Polskie siły zbrojne na Zachodzie. Bitwa o Monte Cassino” ze zbiorów Kazimierza Szczechury oraz wręczenie nagrody Bursztynowy Kierec 2004.

- Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży — na Dni Otwarte Wydziału Informatyki.

- Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa pt. „W drodze” Aleksandra Grzybka.

Dziękujemy.



Rankingi szkół wyższych w Podlaskiem

W ostatnich tygodniach przeżywalimy prawdziwy zawrót głowy od rankingów wyższych uczelni. Swoje listy przedstawił miesięcznik edukacyjny „Perspektywy”, tygodniki „Wprost”, „Polityka” i „Newsweek” oraz biznesowy magazyn „Home&Market”. Ich autorzy dzielili szkoły według różnych typów i kategorii, czasami porównywali osobne wydziały i kierunki. Powstał z tego spory chaos. Jedynym pewnym wnioskiem jest to, że nic nie jest do końca pewne, bo wszystko zależy od punktu widzenia i przyjętych założeń.

Nie ma przecież sensu porównywać ze sobą uniwersytetu ze stuletnim dorobkiem z najprężniejszą nawet uczelnią prywatną, istniejącą kilkanaście lat. Podobnie: szkoły kształcące magistrów, z placówką dającą tylko dyplom licencjata. To samo dotyczy zestawienia uczelni biznesowej i pedagogicznej. To trochę tak, jakbyśmy porównywali drużyny grające w różnych ligach lub zgola próbowali rozstrzygnąć dylemat, kto jest lepszy: piłkarz czy rugbysta tylko dlatego, że obaj biegają po dużym boisku za jedną piłką, używając przy tym nóg.

Mimo wszystko jakieś ostrożne wnioski można z tych rankingów wyciągać. I nie tylko z nich: także z tego, co widać gołym okiem. A widać, że podlaskie uczelnie rozwijają się i rozbudowują. Politechnika Białostocka buduje gigantyczną halę sportową, Uniwersytet dużą aulę przy Wydziale Prawa (za własne pieniądze), Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania niedawno oddała do użytku ogromne centrum kongresowe z potężnymi aulami, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej kończy budowę nowej imponującej siedziby, Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży fantastycznie przerobiła biurowiec na piękną, znakomicie wyposażoną siedzibę. Jeśli dodamy do tego łomżyńską inicjatywę uruchomienia Wyższej Szkoły Zawodowej, można pomyśleć, że biznes edukacyjny przeżywa złote lata. Niemal co roku pojawiają się nowe kierunki studiów.

Mamy w regionie 13 wyższych szkół niepaństwowych, a jeśli doliczymy filie i wydziały zamiejscowe uczelni warszawskich, jeszcze więcej. Prawdę mówiąc, trudno nawet dokład-

nie określić ile, bo sytuacja może zmienić się dosłownie z dnia na dzień. Na przykład: białostocki wydział zamiejscowy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. M. Wańkowicza formalnie znajduje się w stanie likwidacji, ale lada chwila może pojawić się ministerialna zgoda na jego ponowne uruchomienie.

Jeśli chodzi o pozycję tej czy innej uczelni w skali kraju, sprawa jest skomplikowana, zwłaszcza jeśli chodzi o szkoły prywatne. W Polsce działa bowiem ponad czterysta wyższych uczelni różnego typu, w tym przeszło trzysta niepaństwowych. Dlatego, jeśli któraś z nich zajmie w jakimś rankingu, powiedzmy 30. miejsce, jej kierownictwo może mówić o dużym sukcesie. Wiele placówek nie jest w ogóle klasyfikowanych; dotyczy to państwowych wyższych szkół zawodowych, uważanych za coś w rodzaju ligi okręgowej.

Czy w Podlaskiem można zdobyć przyzwoite wykształcenie? Wszystko zależy od tego, czego oczekujemy. Z publikowanych niedawno licznych rankingów wyższych uczelni wynika, że nie jest wcale tak źle, jak się niektórym wydaje. Jest to jednak, przede wszystkim, zasługa szkół niepaństwowych, które są coraz bardziej widoczne na tle innych polskich uczelni prywatnych.

Najłatwiej o porównywanie starych, tradycyjnych uczelni państwowych. I trzeba przyznać, że w tej kategorii wojewódz-

Koźmińskiego w Warszawie (49), która istnieje od 1991 roku.

Wśród 11 uczelni medycznych AMB zajmuje dobre piąte miejsce. Jest to przyzwoita pozycja. Niestety, nie można tego powiedzieć o pozostałych dwóch państwowych szkołach: Uniwersytet jest 15. w swojej kategorii (na 20), a Politechnika 15. wśród 22 czołowych uczelni technicznych. Autorzy rankingu „Wprost” sklasyfikowali wydział lekarski AMB na wysokim czwartym miejscu. Na uwagę zasługuje także wydział prawa białostockiego Uniwersytetu, który pojawia się w dwóch rankingach („Wprost” i „Polityka”). Poza tym nic innego nie wzbudziło zainteresowania naukowego jury.

Na uwagę zasługuje inna kategoria uczelni: magisterskie wyższe szkoły niepaństwowe. Mamy tu prawdziwych liderów. Na liście miesięcznika „Perspektywy” Wyższa Szkoła Finansów i Zarzą-

dzania w Białymstoku zajęła 10. pozycję, a Wyższa Szkoła Ekonomiczna – 45. Sklasyfikowano 67 szkół. WSiFiZ od lat plasuje się w czołówkach różnych rankingów.

Jeśli chodzi o szkoły licencjackie, to autorzy rankingu „Perspektyw” na drugim miejscu w kraju umieścili Wyższą Szkołę Administracji Publicznej w Białymstoku, a na trzecim Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży. Na 14. łomżyńską Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego. Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży pojawia się wysoko także w innych rankingach, co dowodzi wysokiej i ustabilizowanej pozycji. Jest to zapowiedź nieuchronnego rozwoju oraz oczywisty dowód na to, że dobre wykształcenie można odebrać także poza wielkimi ośrodkami akademickimi.

Wyciąganie zbyt odważnych wniosków z analizy rankingów jest pomysłem bardzo ryzykownym. Niemniej śmiało można powiedzieć, że nasze prywatne uczelnie zajmują w swoich kategoriach miejsca znacznie lepsze, niż województwo podlaskie wśród innych polskich regionów.

JAN ONISZCZUK

Gdzie po indeks?



KONTAKTY

Morderstwo pośrednie

— Rozwiązania systemowe naszego rządu prowadzą do morderstwa pośredniego. Tak to się nazywa na Zachodzie. Jak ktoś woli, mogą inaczej: zmuszają do samobójstwa. Albo jeszcze gorzej: uśmiercają. Bo co to jest, jak lodówka pusta, długów pełno, nie ma za co żyć i nie ma pracy? — pyta mieszkaniec Łomży.

Chodzi od biura do biura. Puka od drzwi do drzwi. Wszędzie spotyka się z urzędniczą grzecznością. Wszyscy wysłuchają i pokiwiają głowami. Potem grzecznie stwierdza: bardzo nam przykro, ale... nie mamy, ustawa nie pozwala, nie ma podstawy prawnej. Czyli wszędzie grzeczna, urzędnicza odmowa. A on czuje się jak intruz, włamywacz, który zakłóca sielankę urzędniczego spokoju. I nawet nie ma pretensji do urzędników, bo oni przecież wykonują ustawy, realizują przepisy i paragrafy.

„Nie, nie wytrzymam już tego”, mówi załamany jeden, drugi... kolejny petent urzędu pracy w Łomży, Zambrowie i innych miastach.

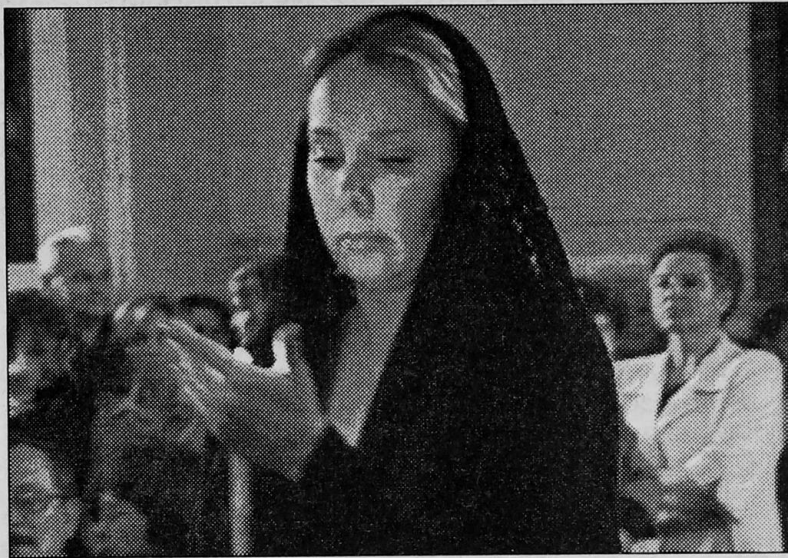
„Nie poradzę już sobie, przyjdzie zacisnąć pętlę”, mówi wychodząca z ośrodka pomocy społecznej w Śniadowie, Wiźnie, Rajgrodzie i gdzie indziej.

W rozpacz roz jeszcze chwytają za papier, bo papier wszystko przyjmuje. Pisz, płacz, upokarz się i wierzy, że może teraz coś się uda. Otrzymuje odpowiedzi. „Prowadzi Pani wspólne gospodarstwo domowe ze swoim synem. Źródłem Pani utrzymania jest emerytura w kwocie 700 zł. Syn jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. O bezzwrotny zasiłek celowy lub zasiłek okresowy mogą ubiegać się osoby, gdy zachodzą szczególne przypadki”, napisał Stanisław Grodzki, przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego, kiedy dorosły mężczyzna ubiegał się o zasiłek celowy na zakup obuwia. A matka dorosłego syna zastanawia się, jak długo jeszcze ze swojej emerytury, która nie starcza na lekarstwa dla niej samej, ma utrzymywać pełnoletniego syna.

„Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma tak szerokich kompetencji, aby mógł rozwiązywać wszystkie problemy, z którymi zwracają się do niego obywatele. Rzecznik nie ma możliwości udzielania obywatelom pomocy finansowej, gdyż nie dysponu-

je żadnymi środkami pieniężnymi na ten cel. Wszystkie środki finansowe przeznaczone na pomoc społeczną są przekazywane z budżetu państwa i budżetów organów samorządu terytorialnego”, napisał główny specjalista z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

— Mam powiedzieć dzieciom, że rząd zmienił ustawę i w maju nie dostaliśmy przysługującego nam zasiłku? — pyta bezradna matka. — Mam je nakarmić wiadomością, że w czerwcu dostaną wyrównanie. (m)



Magister? Niepotrzebny!

Jest magistrem prawa. Skończyła pedagogikę. Zrobiła kurs wypełniania unijnych wniosków. Jest samotną matką pięcioletniego syna i trzyletniej córki. Prawie bez pieniędzy na życie, bo alimenty nadchodzą nieregularnie.

W Wiźnie przytuliła się do matki, emerytowanej nauczycielki. Nie mają, jak bywa w innych rodzinach w Wiźnie, żadnego gospodarstwa.

— Wielokrotnie rozmawiałam i prosiłam wójta o pomoc. Obiecywał, obiecywał, zapewniał, że będzie pamiętał, że zna sytuację... I ciągle nie mam pracy — mówi Anna Siemieniuk-Morawska.

Już dwa lata. Wójt Jan Olszewski zatrudnił w ubiegłym roku w Urzędzie Gminy Annę Siemieniuk-Morawską na cztery miesiące w ramach robót publicznych. Zarobiła dwa tysiące złotych, ale cztery miesiące nie dały jej nawet uprawnień do otrzymania zasiłku dla bezrobotnych.

— Nie ma pracy. Trudno zdobyć nawet pieniądze na walkę z bezrobociem, na roboty

— Matka została pozbawiona prawa do badań prenatalnych, które są dopuszczalne prawem i zalecane w takich sytuacjach, w jakiej była ta kobieta. Została też pozbawiona możliwości podjęcia świadomej decyzji o dalszym swoim losie i swego dziecka. W ocenie sądu doszło do naruszenia podstawowych praw powódki, jako pacjentki — powiedział Janusz Wyszyński sędzia Sądu Okręgowego w Łomży.

Matka dwojga dzieci, ob-

publiczne czy interwencyjne. Moje wnioski leżą bez akceptacji w Powiatowym Urzędzie Pracy. Otrzymujemy dla absolwentów albo stażystów. Nikogo na etat w tym czasie nie zatrudniłem — wyjaśnia wójt Olszewski.

Zapewnia, że pamięta o wykształconej, wykwalifikowanej mieszkance i w pierwszej kolejności zaproponowałby jej pracę, ale pracy nie ma. Poważnym utrudnieniem w poszukiwaniu dla niej zajęcia jest fakt, że Anna Siemieniuk-Morawska chce pracować tylko w Wiźnie. Ze względu na małe dzieci nie interesuje jej nawet praca w Łomży.

— To trudny i bolesny problem. Ludzie czekają na pracę, a ja przecież nie mogę tworzyć w gminie etatów, bo ciągle są naciski, żeby ograniczać administrację i nie ma pieniędzy — dodaje wójt Jan Olszewski.

Brak zatrudnienia dla ludzi dobrze wykształconych jest szczególnie dotkliwy w małych środowiskach, gdzie nie powstają żadne nowe miejsca pracy. (m)

ciążonych wadą genetyczną, której odmówiono przeprowadzenia badań prenatalnych w czasie drugiej ciąży, domagała się od Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, dyrektor szpitala i ordynatora ginekologii odszkodowania, zadośćuczynienia i renty dla niepełnosprawnego dziecka. W sumie 1 mln 781 tys. zł.

Proces przed Sądem Okręgowym w Łomży toczył się przez dwa lata.

Sąd uznał winę Szpitala i zasądził dla Barbary W. tytułem zadośćuczynienia: 60 tys. z ustawowymi odsetkami od 27 marca 2002 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania 6899 zł z ustawowymi odsetkami od 27 marca 2002 r. do dnia zapłaty.

Oddalił roszczenie dotyczące renty dla kalekiego dziecka.

— Uzasadnione jest żądanie renty dla dziecka. Jednakże może być zasądzona nie dla rodziców, jak występowano w pozwie, tylko dla samego dziecka. Renta ma charakter osobisty. Gdyby doszło do jakiegoś nieszczęśliwego zdarzenia losowego i zabrakłoby rodzica, jednocześnie wygasłoby prawo do renty, choć dziecko nadal by żyło. Renta jest ściśle związana z samym dzieckiem i należy mu się, dopóki ono, a później już dorosły człowiek, będzie żyła — wyjaśniał w uzasadnieniu sędzia Janusz Wyszyński.

Rodzice kalekiej córki mogą reprezentować ją przed sądem i wystąpić z nowym pozwem o rentę dla niej.

Sąd oddalił powództwo w stosunku do dyrektora i ordynatora ginekologii uznając, że byli pracownikami Szpitala i za nich odpowiedzialność cywilną ponosi zakład pracy.

Orzeczenie Sądu Okręgowego nie jest prawomocne. Strony mogą odwołać się do Sądu Apelacyjnego Białymostku.

W czasie ogłaszania wyroku nie było żadnej ze stron, ani ich pełnomocników. Od początku sprawy interesowało się bardzo wielu dziennikarzy z redakcji regionalnych i ogólnopolskich. Licznie przybyli także na ogłoszenie wyroku.

Eurokomisja

Okręgowa Komisja Wyborcza w Olsztynie, która nadzorować będzie wybory do Parlamentu Europejskiego w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim, zakończyła rejestrację komitetów wyborczych. Kandydatów wystawiają: Inicjatywa dla Polski, Liga Polskich Rodzin, Platforma Obywatelska, Polska Partia Narodowa, Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Polityki Realnej, Ogólnopolski Komitet Wyborczy „OKO”, Unia Wolności, koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej — Unia Pracy, Polska Partia Pracy, Samoobrona, Socjaldemokracja Polska, Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych, Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców oraz Partia Emerytów i Rencistów — Partia Ludowo-Demokratyczna. Większość list otwierają przedstawiciele swoich partii z Olsztyna lub z Warszawy z wyjątkiem Platformy Obywatelskiej, której liderką jest profesor Barbara Kudrycka z Białegostoku, Inicjatywy dla Polski z profesorem Januszem Lewko z Białegostoku i „OKO” z profesorem Kazimierzem Siemieniako z Białegostoku.

Kieszenie radnych

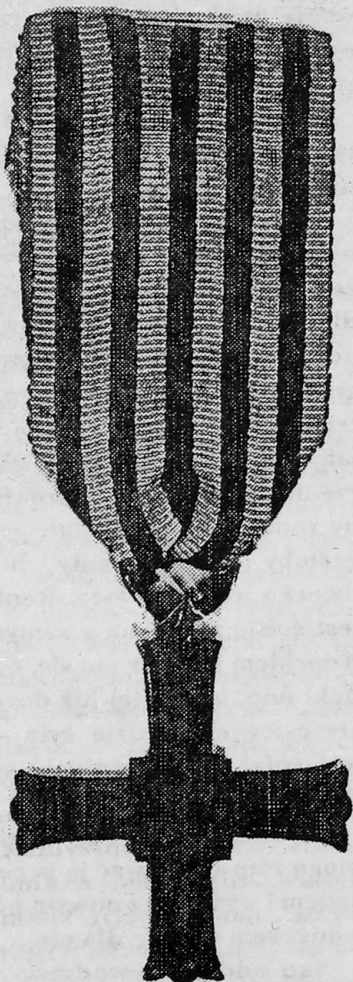
Oświadczenia majątkowe składali do końca kwietnia radni różnych szczebli. Niektóre dokumenty pojawiły się już w Biuletynach Informacji Publicznej na stronach internetowych samorządów. Do najzamożniejszych radnych miejskich Białegostoku należy Lech Rutkowski, wykazujący ponad 100 tysięcy złotych oszczędności w gotówce i ponad 250 tys. w papierach wartościowych. Tylko z diety radnego (19 tysięcy złotych w ubiegłym roku) żyje natomiast Jacek Żalek, nie mający żadnych oszczędności ani nawet mieszkania. Wśród radnych z Sejmiku województwa wśród najbogatszych są profesor Zbigniew Puchalski z oszczędnościami (w złotych, dolarach i papierach wartościowych) przekraczającymi pół miliona złotych i Jan Kowalski z Grajewa, który w samych papierach wartościowych ma blisko milion zł.

Powrót rozbójnika

Wilki wróciły, mówią mieszkańcy gminy Zbójna, którzy rok temu przeżyli horror. Drapieżni mieszkańcy Puszczy Kurpiowskiej upodabiali sobie łatwy łup, jakim były pozostawiane na noc na pastwiskach krowy. Wilki zabiły i poraniły około 30 sztuk, zanim na wniosek wójta Zenona Białobrzieskiego minister ochrony środowiska wydał zgodę na odstrzał trzech sztuk. Myśliwym udało się upolować tylko jednego, ale to wystarczyło, by cała agresywna wataha przeniosła się do gminy Lelis koło Ostrołęki (tam ubiły około 40 sztuk bydła). W tych dniach mieszkańcy Zbojnej i Dobregolasu zaobserwowali w rejonie pastwisk wilczyce z młodymi. Do ataków na bydło jednak na razie nie doszło, w dużej mierze dlatego, że zaniepokojeni rolnicy od razu zaczęli zabierać stada na noc do gospodarstw.

Lista poległych z Łomży i powiatu

Na Monte Cassino



li ofiarę życia w walce o otwarcie aliantom drogi na Rzym, o zaznaczeniu polskiej obecności na froncie włoskim w okresie, kiedy bardzo zaciemniała się przyszłość Rzeczypospolitej?

Sama bitwa o Monte Cassino została dokładnie opisana, wciąż jednak pojawiają się sensacyjne odkrycia i bulwersujące oceny. W opinii niektórych historyków była to bardzo źle rozgrywana operacja, składająca się aż z czterech natarć na linię Gustawa i Hitlera. Dopiero czwarty, z udziałem Polaków, przyniósł zamierzony efekt. Mogli Niemcy twierdzić, że bohaterstwo oraz skutecznie bronili pozycji na wzgórzu klasztornym, skoro niemal przez cztery miesiące wstrzymywali postępy wojsk alianckich. Niemcy uważali się też za opiekunów klasztoru benedyktyńskiego (z pomocą kilku oficerów niemieckich mnisi wywieźli co cenniejsze skarby do Rzymu), a w roli barbarzyńców przedstawiali lotników amerykańskich, którzy dokonali bezsensownego nalotu bombowego na Opactwo św. Benedykta. Prawdą jest też, że zawiódł jeden z dowódców amerykańskich, który nie wykorzystał początkowego sukcesu desantu pod Anzio i tym samym zaprzepaścił szansę okrążenia bardzo silnie ufortyfikowanego kompleksu wzgórz.

Co do polskiego szturmu, przeciwny był mu ówczesny Wódz Naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski. Drwił nawet z gen. W. Andersa, że dowódcy Korpu-

su śni się biały pióropusz i chce sławy za każdą cenę. Faktem jest, że pierwsze natarcie 12 maja zakończyło się przegraną Polaków, ale umożliwiło osiągnięcie sukcesów sąsiednim korpusom. 18 maja z dumą można było święcić heroiczny finał. Świat obiegła wiadomość o polskim wojsku, nasi żołnierze w symbolicznym wymiarze pomścili wcześniejsze klęski dywizji wojsk sprzymierzonych. Wśród zwycięzców było i wielu mieszkańców regionu łomżyńskiego, byłych więźniów łagrów sowieckich, wywiezionych przez NKWD na Sybir i do Kazachstanu. Sybiracy mieli szczególne powody do radości, choć towarzyszył im ból po stracie kolegów.

Spoczywają na Monte Cassino: strz. Aleksander Archoczek (ur. 1915, pow. łomżyński), ppor. Maksymilian Cichowicz (1910, pow. łom.), strz. Stanisław

Jarnutowski (1919, pow. łom.), saper Tadeusz Kamiński (1915, pow. łom.), strz. Aleksander Kurzątkowski (1904, pow. łom.), st. strzelec Józef Leszczyński (1905, pow. łom.), ppor. Jan Mierzewski (1919, pow. łom.), strz. Kazimierz Mioduszeński (1902, pow. łom.), plut. Piotr Misztalewski (1904, pow. łom.), ułan Gabriel Piaścik (1916, pow. łom.), st. strz. Bolesław Pulek (1914, pow. łom.), saper Czesław Ruchała (1911, pow. łom.), ułan Kazimierz Rytelewski (1926, pow. łom.), ułan Bolesław Sokołowski (1920, Łomża), saper Felicjan Stronkowski (1903, pow. łom.), kpr podch. Tytus Szudrawski (1922, Łomża), st. strz. Bolesław Wiśniewski (1919, pow. łom.), strz. Kazimierz Zinkiewicz (1909 lub 1919, pow. łom.).

ADAM DOBRONSKI

Kiedy ten tekst znajdzie się w drukarni, będę pewnie na Cmentarzu Polskim na Monte Cassino, na głównych uroczystościach 60 lat legendarnej bitwy. Myślę, że czas i okoliczności zezwolą stanąć mi przy jednym z grobów łomżan i pomodlić się za wszystkich tam spoczywającym snem wiecznym. Ze spisu poległych (zamieszczam poniżej), wybrałem nazwiska urodzonych w Łomży i powiecie łomżyńskim. Nie są to dane pełne i może też nie zawsze dokładne. Czy mieszkają wciąż w naszym regionie rodziny, które wiedzą i pamiętają o swoich najbliższych? O tych, którzy złoży-

LEGITYMACJA Nr. 30494 upoważniająca do noszenia KRZYŻA PAMIĄTKOWEGO MONTE CASSINO wydana na podstawie Dekretu Naczelnego Wodza L. dz. 3504/Pers. 44 z dnia 26 Lipca 1944		Rozkazem Dtwo. 2 Bn. Łom. Nr. 18 z dnia 10.10.1945 został nadany <u>Sierż. Józef Leszczyński</u> <u>Dominik Mioduszeński</u> <u>Bolesław Sokołowski</u> KRZYŻ PAMIĄTKOWY MONTE CASSINO Nr. 30494 W polu dnia 5.10.1945 pieczęć <u>MONTE CASSINO</u>	
---	--	--	--



KONTAKTY

Jeden lubi przytulić się do kota, drugi do legwana. Trudno z tym dyskutować, bo najważniejsze jest jedno: każdy człowiek, mały, czy duży, potrzebuje obecności zwierzęcia — uważa Artur Grygień, właściciel sklepu zoologicznego „Tukan” w Białymstoku.

Niezmiennie powodzenie mają gryzonie, małe ptaki, żółwie oraz rybki. Decyduje o tym przede wszystkim cena (chomik kosztuje około 10 złotych, miniaturowy królik — około 40 złotych, papużka falista — około 25 złotych, żółw czerwonołb — około 30

specjalistycznej literatury i telewizji.

Paletka, niepozorna rybka za około 100 złotych, jest zakupem dla wielu poważnym. Ale kto o nią pyta, znaczy, że ma wiedzę o hodowli, bo ryzyko niewiedzy jest zbyt kosztowne.

Zdarzają się jednak zaskakujące i dla doświadczonych niespodzianki.

— Przychodzi dziecko i pyta o legwana. Proszę bardzo! „Na składzie” mam zielonego za około 300 złotych — mówi Artur Grygień. — Dziecko wcale się nie peszy. Wraca z rodzicami. Ci są zachwyceni, że synek,

czy córeczka jeszcze dzisiaj pochwała się przed rówieśnikami nie pospolitym psem, czy kotem, ale czymś tak egzotycznym!

Legwan, reprezentant kilkuset gatunków jaszczurek, zamieszkujących lasy, góry i pustynie obu Ameryk oraz żyjących na Madagaskarze i Fidżi, „na oko”

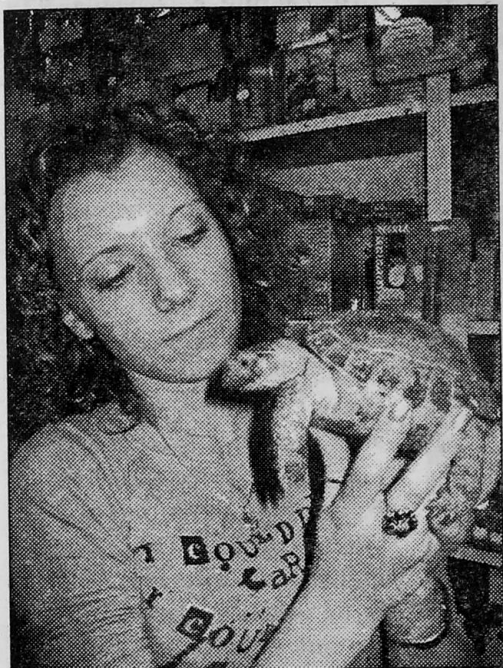
nie dociera! — mówi Artur Grygień. — Dzieci chcą pochwalić się legwanem przed rówieśnikami i już w sklepie tylko to jest najważniejsze! Z dorosłymi bywa jeszcze śmieszniej, a właściwie smutno: paradują z małym legwanem na ramieniu, a kiedy zwierzę dorośnie, kupują specjalną smycz (są i takie!) i wyprowadzają jaszczurkę na spacer po mieście! Widziałem takie obrazki i za każdym razem zastanawiam się, czy naprawdę człowiek i zwierzę dobrze na siebie trafili.

Ludzie nie lubią być pouczeni.

— Bywa, że już następnego dnia po zakupie klient przychodzi z reklamacją: „Sprzedał mi pan chorego chomika” — mówi Mirosław Żelazny, właściciel sklepów zoologicznych „Alfaro” w Łomży. — Dopiero w rozmowie okazuje się, że chomik spędził kilkanaście godzin na słońcu!

— Większość klientów nie pyta o warunki

Bogdan Uścio, właściciel sklepu zoologicznego „Rybka” w Suwałkach. — Czym to tłumaczyć? Myślę, że przede wszystkim możliwością zakupu każdego innego egzotycznego gatunku. A natura człowieka jest przecież zmienna. Jednak powód braku zainteresowania kanarkami jest także bardzo przyziemny. Jeszcze nie tak dawno kupowali je przede wszystkim ludzie starsi. Ale klatka, poidelko i inne podstawowe wyposażenie oraz pokarm, kosztują. Dzisiaj nikt mój były i niedoszły starszy klient staje przed oczywistym wyborem: najpierw



złotych, kardynał, żałobniczka, molinezja, mieczyk, skalar — około 2–3 złotych), oraz wiek przyszłego właściciela, warunki mieszkaniowe i koszty utrzymania zwierzęcia.

Klienci sklepów zoologicznych dzielą się na tych, którzy wiedzą, czego chcą, tych, którzy jeszcze nie wiedzą, oraz doświadczonych hobbystów. Do pierwszej grupy można zaliczyć dzieci, którym udało się przekonać rodziców, że bez chomika, czy króliczka dalej żyć się nie da.

Druga kategoria to dzieci i ludzie starsi, potrzebujący „czegoś żywego i niekłopotliwego”.

Trzecią grupę tworzą „wytrawni znawcy”, wśród których przeważają akwaryści, nazywani przez właścicieli sklepów zoologicznych „oblatywaczami”. To oni chodzą od sklepu do sklepu, by porównać asortyment, cenę lub poprosić o zrealizowanie indywidualnego zamówienia, stale poszukując czegoś nowego. To zasługa

jest sympatyczny, znany z łagodnego usposobienia. To jednak nie wystarczy, by stał się oczekiwanym towarzyszem do wylegiwania się na kanapie. Nie wszyscy właściciele sklepów informują, co z egzotycznego stworzenia wyrośnie. Dorosły legwan mierzy z ogonem 2,20 metra, z czego dwie trzecie przypada właśnie na ogon; nie wszyscy właściciele sklepów informują, że legwan powinien żyć w odpowiednich rozmiarów terrarium (pomieszczeniu, przypominającym naturalne warunki bytowania), a nie w blokowej klatce; że, co prawda, to zwierzę roślinożerne, ale zimą koszty jego żywienia szybko rosną, a w każdej chwili wielka egzotyczna jaszczurka może stać się w ludzkim stadzie prawdziwym dominantem i skomplikować życie!

— Bywa, że nawet jeśli sprzedawca uprzedza co i jak, do zaabsorbowanych ludzi nic

ki hodowli, nawet w przypadku gatunku egzotycznego. A potem nabywca drapieżnej rybki ma pretensję, że wpuszczona do akwarium zagryzła wszystkie pozostałe — uzupełnia Anna Zielińska, ekspientka. — Gorzej może się to skończyć w przypadku jadowitych pajaków, czy skorpionów, bo o takie zwierzęta także ludzie pytają.

Niesłabnące powodzenie dużych i małych mają papużki faliste i nimfy oraz... węże i kraby. Do najpopularniejszych należą wąż zbożowy, mahoniowy i chiński (kosztują około 300 złotych), osiagające 2,20 metra. Ba, swojego amatora od czasu do czasu mają także... pytony. Przyjemność obcowania z jeszcze małym gadem można zafundować sobie już za 300 złotych. Minęła natomiast moda na... kanarki.

— Ani jednego nie sprzedałem już od roku! — mówi

chleb i cukier, a dopiero potem kanarek lub chomik.

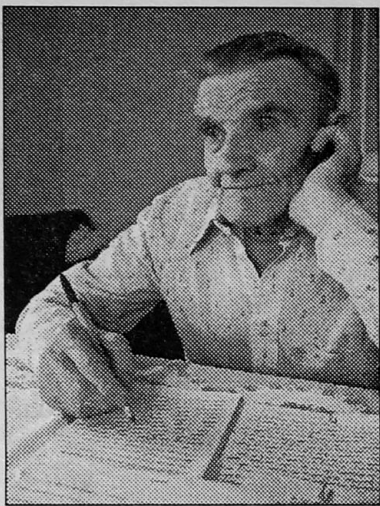
Obcowanie ze zwierzętami uczy cierpliwości i opiekuńczości, ale dla mnie jest przede wszystkim wielką przyjemnością — zgadza się Anna Zielińska. — Lubie je przytulać, głaskać, rozmawiać z nimi, karmić, nawet czyścić klatki, czy akwaria, a przede wszystkim obserwować. Tak samo ciekawy jest krab, jak świnka morska, czy skoczek. Poza tym, na co dzień mogę słuchać najróżniejszego ptasiego śpiewu. To naprawdę wspaniałe przeżycie!

— Obecność zwierząt wycisza emocje, uczy odpowiedzialności i pokory wobec natury, ale także uświadamia piękno naszego świata. I to właśnie w naszym zawodzie jest wspaniałe! — dodaje Mirosław Żelazny.

MONIKA POLKOWSKA

Na zdjęciu: Anna Zielińska, ekspientka w sklepie zoologicznym „Alfaro” w Łomży

Krokodyla kup mi, luby!



Gdy tonął Titanic...

„Urodziłem się 10 sierpnia 1912 roku jako pierwsze dziecko Juliana Kuleszy i Bolesławy z Wróblewskich. Imię dano mi Karol. Tak miał na imię ojciec mojej matki, właściciel 6 włók gruntu we wsi Buczyno-Mikosy. Urodziłem się w roku, w którym zatonął słynny okręt angielski Titanic, w setną rocznicę wyprawy Napoleona na Moskwę. Wykształcenie moje dlatego tak małe, że mając 13 lat straciłem matkę. Wówczas ojciec powiedział: synu, musisz przerwać naukę, gdyż ja z bratem Wojciechem nie podołam pracy w gospodarstwie. A było gruntu, pola i lasu 30 h. Był jeszcze w rodzinie ojca ojciec Benedykt i czworo mego rodzeństwa”.

Bolszewicy jak lawina

„Był rok Pański 1920. Mój stryj Wacław brał udział w tej wojnie i pisał listy, które zaczynały się od słów: «W pierwszych słowach mojego listu niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. A spodziewam się, że odpowiecie mi na wieki wieków amen». Bolszewicy szli jak lawina, jak szarańcza nie tylko drogami, szli przez lasy i pola. Licho byli umundurowani: długi bagnet na karabinie, karabin często na sznurku i kociołek. Pewnego ranka w naszej wiosce pojawiło się polskie wojsko i oznajmili: tu będzie bój, proszę się kryć. W niedługim czasie kule zaczęły świstać. Bój trwał niedługo, 2-3 godziny. Kiedy wyszliśmy z piwnic, ujrzelśmy Sowietów niosących swoich rannych. Bolszewicy pytali nas, czy daleko do Warszawy. A co wam tak pilno? Bo tam budziet koniec wojny, tak sobie pogadamy niemnoszko. U nas w wiosce żył Tomasz Czarnowski, który był wójtem, a następnie sędzią w Wysokiem Mazowieckiem. Bolszewicy przyczepili się do niego i chcieli rozstrzelać. Ledwo kobiety go obroni-

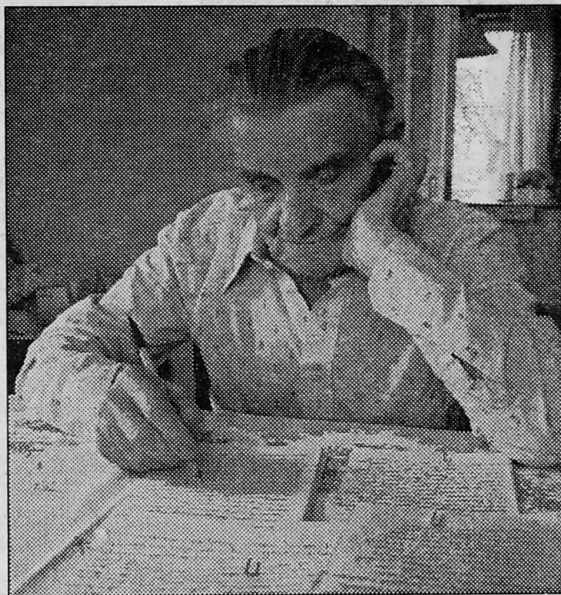
ły. A poznali go dlatego, że był ładnie ubrany. Po ich odejściu natychmiast ubrał się w zniszczone i brudne ubranie.”

Noc poślubna...

„Gdy ukończyłem 18 lat, ojciec powiedział:żeń się synu, bo w domu potrzebna gospodyni, a ty będziesz miał żonę. To

— Mam 92 lata i pięć klas szkoły powszechnej. Zawsze żałowałem i żałuję tylko jednego: że nie mogłem uczyć się dalej — mówi Karol Kulesza z Czarnowa Bików (gm. Kulesze Kościelne). — Człowiek wykształcony zna więcej słów, łatwiej wyrazić mu swoje myśli. Ja opisuję tak, jak umiem, bo najważniejsze jest dla mnie jedno: zatrzymać świat, którego już nie ma: i świat naszej wsi z urobkiem siana i lnem, i ten daleki ogromny, z Wolną Europą, której zawsze słuchałem. I to jest moje ocalenie.

Ocalenie



mnie zaskoczyło. Zaczęli przychodzić swaty. Aż tu stryj Wojciech powiedział, żeby zagaść do Geni wójcianki (mieszkała obok). Dziewczyna ładna, przystojna i zgrabna. Zacząłem chodzić do nich na wieczory, ale rozmowa nasza była tylko w rodzinie. Pewnego razu znalazłem się z Genią na osobności i postanowiłem swoją sprawę rozstrzygnąć, gdyż trudno mi było w tej niepewności żyć: proszę ciebie o rękę. Daliśmy na zapowiedzi, następnie prosiliśmy na wesele krewnych i niektóre rodziny we wiosce, zgodziliśmy kapelę (harmonistę, skrzypek i bębenek). Gościńiec do Kulesz był piaszczysty. Przed wejściem do kościoła wszyscy musieli dokładnie się odkurzyć. Ksiądz związał ręce stułą i swoim donośnym głosem czytał słowa przysięgi katolickomałżeńskiej... Zaczęła się zabawa z obrzędami weselnymi. Przed świtem jeszcze jeden posiłek, zwany suchym obiadem, po drugim obiedzie zabawa do białego rana. Kiedy słońce wyszło na niebo, goście rozjechali się. Zostało tylko dwoje młodych ludzi... Cóż tu powiedzieć: mają same zale-

ty. Wady okazały się w „praniu”. Przychodzi pierwsza noc poślubna, wymarzona. Człowiek kładzie się ze swoją wybranką do łóżka. Możesz całować gdzie chcesz — całą noc. To niedobrze, że ta noc pierwsza jest taka krótka, ale tyle jeszcze w życiu będziemy ich mieli. Lecz to będą już nie pierw-

sze noce, ta noc pierwsza już się nie powtórzy. Słońce już wysoko na niebie. Poszliśmy do mojego domu. Następnego dnia moja żona wzięła się do porządkowania, jak to się mówi, od a do zet.”

Dni poważnieją

„Upływają dni i miesiące. Te noce wymarzone powszednieją. A te szare dni poważnieją. W onych czasach na wsi nie było nawet mowy o wycieczce poślubnej, ja natomiast znalazłem się w trudnej sytuacji: do pracy miałem prawo, a finanse były w rękach ojca. Żonie nie potrzebował pieniędzy, więc zwraca się do mnie. Ja do ojca. Lecz kiedy proszę po raz trzeci — czwarty, ojciec mówi: na co wam tyle pieniędzy. Czwartego kwietnia 1933 roku żona urodziła mi syna. Radość była duża, że dziecko zdrowe. To było bardzo ważne wydarzenie, które odnowiło nasze życie.”

„Jesienne róże...”

„Przyszedł rok 1934. Staliśmy na wojskową komisję poborową. Zostałem przydzielony do 1 pułku piechoty Legio-

nów, pluton łączności Wilno. Żona rozpacziała: jak ja tu zostanę. Powiedziałem: masz pokój osobny, od miski cię nie odgonię, ja to ojcu przykażę. Pożegnałem ją i wsiadłem do pociągu. Żołnierze czekali na takich jak ja i zaprowadzili do koszar. Czułem się bardzo źle. Brak mi słów, aby opisać moje uczucie. Nie ma co się dziwić, gdyż ów chłopak w domu znał tylko drogę do kościoła, na jarmark i do sanktuarium w Hodyszewie. Na ćwiczeniach dawałem sobie radę. Powoli przyzwyczajałem się do żołnierskich obowiązków. Przyszła jesień. Ulice Wilna obsadzone różami. Idąc aleją słucham Fogga: «Jesienne róże, róże smutne herbaciane». Te róże i ta melodia pozostały w mej pamięci na zawsze.”

Silni, zwarczi gotowi

„Rok 1939. Atmosfera wojenna była już mocno podgrzewana. Studziły ją hasła rządowe: silni, zwarczi, gotowi. 24 sierpnia listonosz przyniósł mi zawiadomienie: stać się niezwłocznie, 76 p. piechoty Grodno. Nie ma dyskusji, Ojczyzna wzywa. Pożegnałem żonę, dwoje dzieci i rodzinę. Pierwszego września o świcie (był to piątek, poranek mglisty) znalazłem się w patrolu na ulicach miasta. Doszedł nas huk samolotów. Lecą bomby, sypią się gruzy. Jęk i płacz. Wówczas każdy zrozumiał, że to już się zaczęło. Za trzy dni moja kompania wsiadła do pociągu. Pociąg zatrzymał się na stacji kolejowej pod Lwowem...”

Wielki szmugiel

„Pewne wydarzenie w rodzinie. Było to za stalinowskiego terroru. Nasze dzieci pracowały w Białymstoku. Główne zyski ciągnęliśmy z hodowli świń. Raz tak wypadło, że Jaś nie mógł przyjechać. Moja żona jak zwykle była energiczna i pomysłowa. Załadowała 50 kg rąbanki w duży worek. W tym czasie można było przewieźć mięsa nie więcej jak 5 kg z zaświadczeniem od kogoś i dla kogo. Żona miała szczęście, że popadło na dobrego człowieka, który dał się przekonać, że to własne mięso, że to dla dzieci na święta. Więcej nerwów kosztowało żonę odpieranie głośnych wywodów pasażerów w pociągu, że to wielki szmugiel”.

dokończenie: str. 20



Manuela przyjechała z Rumunii, Bogdan przyleciał z USA. Tego samego dnia, o tej samej godzinie...

1 Manuela jest Rumunką i jedynaczką. Do Polski z rumuńskiego miasta Suczawa przyjechała 21 listopada 2001 roku. Wsiadła z pociągu o godzinie 13.30.

Bogdan jest Polakiem i jedynakiem. Do Polski przyleciał z Ameryki 21 listopada 2001 roku. Wsiadł z samolotu o godzinie 13.30.



zgrabne dziewczyny (Manuela w kategorii junierek była dwukrotnie mistrzynią Rumunii w pływaniu) wracały do domu zawsze tą samą drogą.

— Podeszedł do mnie chłopiec i chciał porozmawiać. Przestraszyłam się, bo przecież byłam w obcym kraju, a po polsku nie umiałam jeszcze ani be, ani me. Zaproponowa-

wiele rozumiała, co do niej mówiono. Po powrocie do Białegostoku zadzwoniła do swojej mamy do Rumunii. Powiedziała jej, że spotkała chłopca i że jest to coś poważnego.

— Nic nie odradzała, tylko przestrzegła, żebym szeroko otworzyła oczy. Więc otworzyłam i już miałam pewność, czego pragnę — mówi.

Pod koniec lutego Bogdan musiał lecieć do Ameryki. Bał się stracić Manułę. Namówił ją, aby zwolniła się z pracy i na trzy miesiące, czyli na czas swojego pobytu za granicą, przywiózł ją do swojej mamy na wieś. Przyszła synowa i przyszła teściowa dużo z sobą rozmawiały, poznawały się, zbliżały do siebie i polubiły. Manuela uczyła się języka polskiego, poznawała zwyczaje, kulturę, wiele codziennych rzeczy. Mama Bogdana szczerze przyznała, że także boi się, aby kiedyś sporo młodsza synowa nie została jej syna.

Zaczęli od wykarczowania podwórza i ogrodu, bo krzewy utrudniały wejście.

— Ciągłe zaskakuje mnie nowymi potrawami, ale robi też bardzo smaczne gołąbki. Wszystko jest pyszne — chwali Bogdan.

Przed domem urządziła ogródek kwiatowy i warzywnik. Mają dwie krowy, siedem koni, piętnaście hektarów ziemi. Manuela doi krowy, jeździ konno i samochodem. Ma kurs fryzjerski i jak ktoś we wsi potrzebuje, włosy pomaluje, położy pasemka i zrobi ondulację. Pięknie wyszywa, szczególnie konie, które, tak jak Bogdan, uwielbia. Ma średnie wykształcenie kucharskie, zna angielski, umie szyć.

Dwa razy byli w Rumunii. Bogdan poznał rodzinę i kraj Manuli. Wszyscy przyjmowali go bardzo serdecznie.

— Niczego nie żałuję. Bogdan

Od pierwszego wejrzenia

— Wierzę w przeznaczenie. Tak miało być. Czekaliśmy na siebie. Musieliśmy się spotkać, bo jesteśmy dla siebie — mówi Manuela.

— Wierzę w przeznaczenie. Cuda się zdarzają — mówi Bogdan.

2 Pierwsze spotkanie Manuli i Bogdana wyglądało jak scena z filmu.

Manuela w Rumunii pracowała w fabryce odzieżowej. Fabryka otworzyła filię w Białymstoku. Tu zatrudniała najpierw piętnaście, potem dwadzieścia kobiet. W listopadzie dyrektor wysłał do Polski Manułę. Spod jej igły wychodziły podomki i spodniczki.

W wigilię, 24 grudnia, Manuela wyszła z pracy z kuzynką Romaną. W pośpiechu przechodziły przez jezdnię, bo zmieniało się światło. Już ruszały samochody. Na jednego kierowcę trąbili inni, bo... zapatrzył się na dwie dziewczyny.

— Pomyślałam, że jakiś biedny pan się zapomniał. Uśmiechnęłam się do niego i pomachałam mu ręką — opowiada Manuela.

To był Bogdan. Przyjechał do Białegostoku naprawić radio w samochodzie. Zapamiętał roześmianą dziewczynę. Myślał o niej. Po świętach przyjechał w to samo miejsce i czekał.

— Coś mnie tam pchało. Musiałem jechać. Czulem, że spotkam piękną dziewczynę, która pomachała mi ręką.

Nie mylił się. Manuela wyszła z pracy z kuzynką. Roześmiane i

łam rozmowę po angielsku, bo dobrze znam język. Ale Bogdan niewiele umiał — opowiada Manuela.

Wzbawieniem była stojąca obok Romana. Znała już język polski i pełniła rolę tłumacza. Poszli razem do kawiarni.

— W Sylwestra wysłałam mu po angielsku esemesa. Złożyłam życzenia i napisałam, że tęsknię, choć nie wiem, co Bogdan wtedy z tego zrozumiał. Ale wysłałam.

Dwa tygodnie później Bogdan przyjechał do Białegostoku z pierścieniem z czerwonym oczkiem. Już wiedział, czego pragnie. Powiedział, że ją kocha i zapytał, czy zostanie jego żoną.

— Ciągłe prawie nic nie rozumiałam po polsku. Bogdan wziął mnie za rękę i pokazał na palcu, że chodzi o obrączkę. Jeszcze wtedy nie odpowiedziałam tak, choć już wiedziałam, że chcę być z nim — opowiada.

— Jedyną przeszkodą wtedy był język. Ale w miłości nie jest taki konieczny. Czuliśmy siebie sercem — dodaje Bogdan.

3 Wszystko działo się bardzo szybko. Bogdan czuł, że to jest ta jedyna. Manuela była oczarowana, a jednocześnie nachodziły ją myśli, że jest w obcym kraju, nie zna mężczyzny, który chce ją poślubić. Nie znała jego rodziny, warunków, języka.

Dwa dni później Bogdan zawiózł Manułę do swojej mamy na wieś Modzele Wypychy (gmina Łomża). Manuela czuła serdeczność, wiedziała, że podoba się rodzinie, ale nie



W maju Bogdan wrócił z Ameryki, a w sierpniu wzięli ślub cywilny. Pragnęli złożyć sobie przysięgę małżeńską także przed ołtarzem. Manuela zdecydowała się zmienić religię. Z proboszczem z Puchał udali się do ks. biskupa Stanisława Stefanka. Pomógł rozwiązać religijne problemy. Pod kierunkiem księdza proboszcza Manuela poznawała katechizm. Dzieśiątego stycznia ubiegłego roku po raz pierwszy w życiu przystąpiła do sakramentu komunii świętej.

— To było dla mnie wielkie przeżycie. U nas nie było komunii, ani kościoła, ja byłam chrzczona w tajemnicy w domu. Poczułam, że coś się we mnie zmieniło. Jestem inna, silniejsza wiara. Tę siłę i radość daje mi religia — mówi.

Tydzień później zawarli ślub kościelny. Manuela miała białą suknię i welon. Świadkami ich przysięgi przed ołtarzem byli sąsiedzi ze wsi: Elżbieta i Edward Olejarzowie. A potem zastawione stoły, muzyka...

4 Manuela i Bogdan Ładowie zamieszkali w rodzinnym, drewnianym domu Bogdana w Gaci. Od śmierci ojca Bogdana, czyli ponad dziesięć lat, nikt tu nie mieszkał.

jest bardzo czuły i wrażliwy. Wszystko robimy razem. Jestem szczęśliwa. Nie mam czasu tęsknić — mówi.

— Jest wspaniała — mówi Bogdan.

Manuela marzy o bliźniętach, Bogdan o córeczce, ale mówi, gdy od razu będzie dwoje, będzie podwójna radość. Planują pobudować nowy dom.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Manuela i Bogdan w czasie ślubu oraz Manuela dziś w swoim polskim domu

Mieszane związki

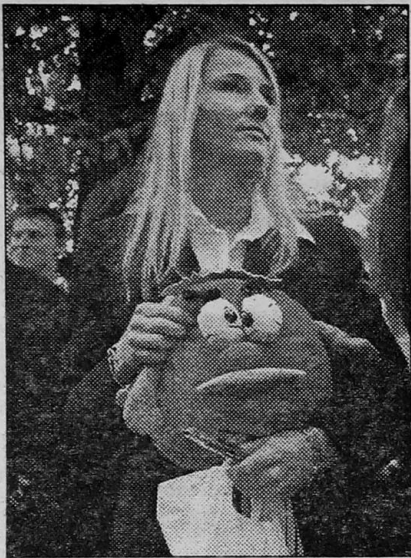
W Urzędzie Stanu Cywilnego w Zambrowie rocznie zawieranych jest od czterech do pięciu ślubów mieszanych: Polka wychodzi za cudzoziemca lub Polak żeni się z cudzoziemką. Podobnie jest w USC w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem.

Najczęściej życiowymi partnerkami Polaków zostają Białorusinki, Rumunki, Jugosłowianki.

Według danych Urzędu Statystycznego w Białymstoku, w ubiegłym roku w Podlaskim związek małżeński zawarło 95 kobiet, obywaterek innego państwa i 60 cudzoziemców.

KONTAKTY





Fotoreportaż z matury w Zambrowie: Gabriela Szczęsna

— Od dwóch tygodni mam wrażenie, że będzie coś o śmierci — mówi Sylwia Kulesza. — Nie opuszczała mnie ta myśl, ani przez chwilę!

— Nieee... Będzie coś optymistycznego: miłość, młodość, Unia Europejska! — rzuca ktoś.

— Albo antysemityzm!

Przed budynkiem Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Zambrowie biel i czerni. Niedźwiedzie i niedźwiadki, tygrysy i tygryski, małpki, kotki, pieski, słonie, owieczka, myszka, królik, kotek, aniołek, ba, jest nawet sporych rozmiarów pluszowy pomidor! Oto maskotkowe „uzbrojenie” maturzystów. O tym najważniejszym, sza!

Justyna Wysznińska wczoraj „nie mogła znaleźć sobie miejsca”. Dwa lata temu maturę zdawała siostra, więc rodzice pod tym względem chrzest bojowy mają za sobą.

— Śniło mi się, że nie mogę trafić na żadną ściągę! — mówi. — Ale mama z tatą obrócili wszystko w żart. Powiedzieli: „Trzymaj się!” i jestem! Muszę zdać, bo inaczej żegnajcie, marzenia!

Marzenia Justyny to studia z gospodarki przestrzennej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. W tym zawodzie widzi przyszłość. Tymczasem przytula misia Huberta. Na pewno podpowie!

— Wczoraj dałam sobie absolutny luz. Dzisiaj obudziłam się, jak zwykle na lekcje i nagle dotarło do mnie, że to matura! — mówi Sylwia Głębocka. — Mama życzyła połamania długopisu. Muszę złamać, żeby potem dostać się na ekonomię. Ludzie, muszę!

Ania Filipowicz ma świadomość, że „kasztanowy wtorek” to nie tylko wielki sprawdzian wiedzy, ale także koniec pewnego etapu życia.

— Nie ma wątpliwości: już nigdy nie spotkamy się w tym samym gronie. Będzie żal szkolnego rytmu, koleżanek i kolegów, nauczycieli, a przede wszystkim naszego wspaniałego wychowawcy Wiesława Słabego — mówi. — Na szczęście, wszędzie pójda z nami wspomnienia...

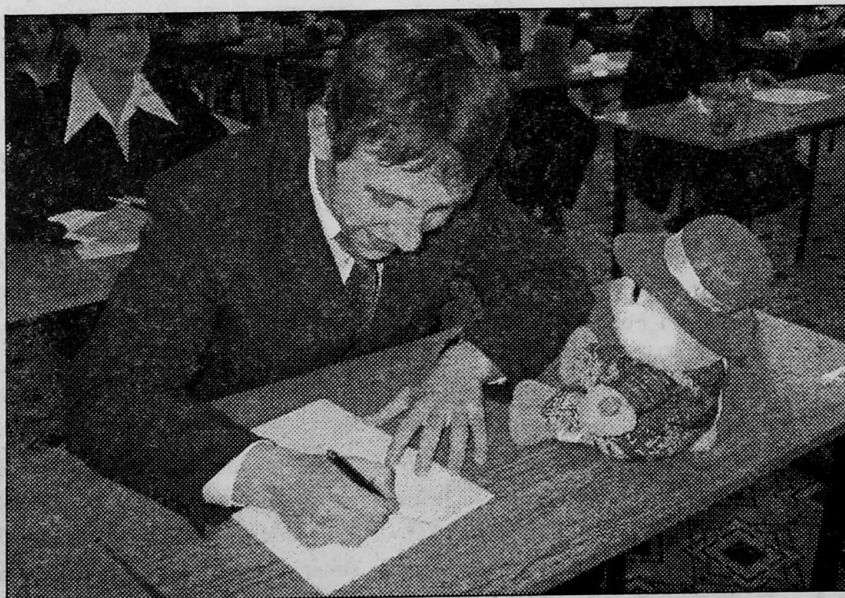
Danuta Jastrząb towarzyszy córce Ewie niemal do samego szkolnego progu.

— Maturę z moimi dziećmi zdaje po raz drugi, ale nic a nic nie mogę opanować zdenerwowania! — przyznaje. — Wierzę w nią, będą z nią myślami całe pięć najbliższych godzin i wierzę, że spełni się jej wielkie marzenie.

Pasją Ewy są języki obce; ma ku temu zdolności, a marzenia są po to, by się spełniały!

Paweł Popławski, przyszły geo-

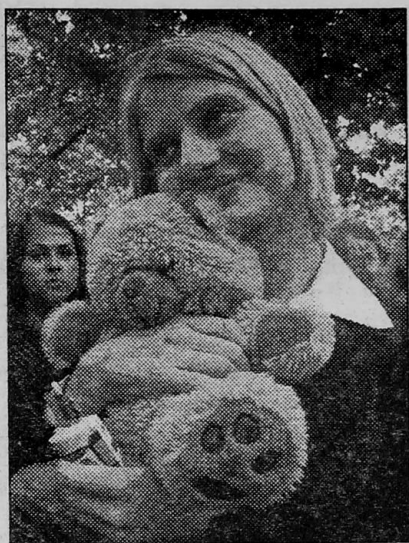
Kasztanowy w



graf, należy do nielicznej męskiej grupy, która do egzaminu dojrzałości zasiada bez maskotki.

— Rano dostałem kopa od cici, wujka i mojej ciotecznej siostry, więc po takiej dawce na pewno zdam! — mówi żartobliwie. — Co to znaczy być dojrzałym? To świadomość, że skończyły się żarty, a zaczynają schody; że broda, która mnie zdobi, jest tylko zewnętrzną oznaką mojej dorosłości.

— Dojrzałość to odpowiedzial-



wtorek



ność — uzupełnia Kasia Mystkowska. Świadomość tego, czego w życiu się chce i świadomość, jak osiągnąć cel dla dobra własnego i ludzi.

Sprawdzanie listy obecności. Wkrótce zamykają się drzwi. 156 głów pochyła się na czystą kartkę papieru.

— Na górze piszemy: „Egzamin maturalny z języka polskiego”... — dobiega głos nauczyciela.

Na trawniku przed budynkiem układa się duży kundel. Żywa maskotka dla wszystkich! Dobry znak!

GABRIELA SZCZESNA

Renata Dąbkowska, wokalistka zespołu „Sixten”, urodzona w Żebrach Laskowcu (gm. Nur), przebywała w więzieniu w Krzywańcu!

Natychmiast uspokajamy wszystkich fanów: nie została skazana!

Pobyt był tylko kilkugodzinny. Piosenkarka nagrywała w zakładzie karnym teledysk do piosenki „Na grosze”. Wcieliła się w rolę niewinnej dziewczyny, która została wrobiona przez swojego kochanego chłopaka w aferę narkotykową. Choć była niewinna, trafiła do więzienia i tu wyżywały się na niej inne więźniarki.



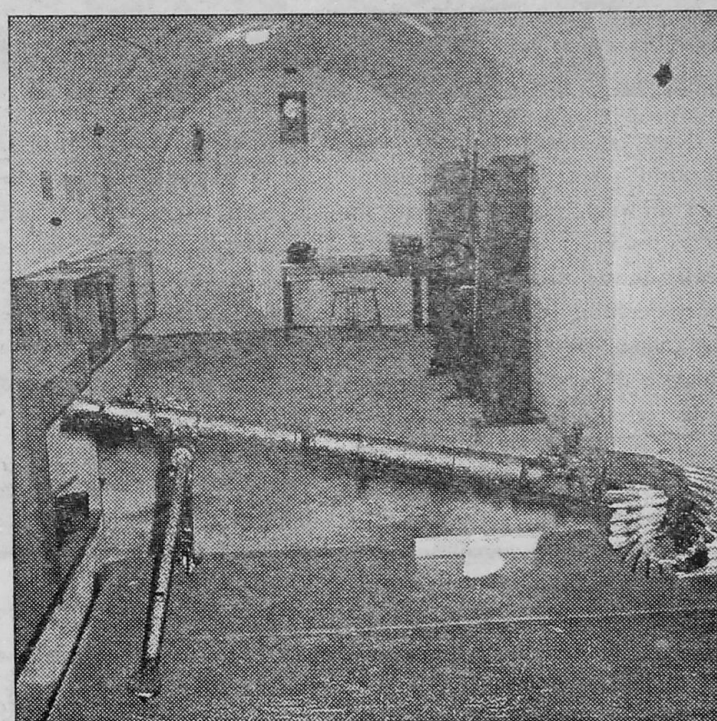
Dąbkowska w więzieniu

— Renata przygotowuje się do festiwalu w Opolu. Do domu rodzinnego z córeczką Zuzią przyjeżdża na wypoczynek. Pewnie przyjadą w wakacje — mówi Jadwiga Dąbkowska, mama Renaty.

Ośmioletnia Zuzia chodzi do drugiej klasy Państwowej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Na festiwalu w Opolu Renata Dąbkowska zaśpiewa piosenkę „Na grosze”. Trzymamy kciuki!

Muzeum w forcie



— Nasze zbiory są jeszcze skromne, lecz mimo to świadczą o tym, że w ostatnim stuleciu Ziemia Łomżyńska była miejscem licznych i zaciętych walk — mówi podpułkownik rezerwy Tadeusz Warec, prezes Klubu „Fort” w Łomży.

Militarne eksponaty znajdują się w Muzeum Fortecznym, zorganizowanym przez Klub w zabytkowym schronie pogotowia bojowego, wchodzącego w skład fortu III w Piątnicy. Nie ma wątpliwości, że rzecz cała udała się przede wszystkim dzięki wielkiej pasji pplk. Ludwika Zalewskiego, byłego dowódcy jednostki wojskowej w Łomży, teraz kustosa Muzeum. Uroczystość jego otwarcia towarzyszyła obchodom Dnia Zwycięstwa.

Kolekcję tworzy uzbrojenie i amunicja, znalezione w najbliższym otoczeniu Łomży i pobliskich miejscowości. Najwięcej eksponatów pochodzi z czasów II wojny światowej, ale są także z okresu dwudziestolecia i I wojny. W latach 1918–1939 Łomża była miastem granicznym, więc także i z tego względu historia „wyznaczyła” tym stronom określoną rolę do spełnienia.

— Kiedy rozeszła się wieść, że chcemy zorganizować stałą ekspozycję, zaczęli zgłaszać się do nas ludzie, którzy natrafili na pozostałości dawnej broni i amunicji — wspomina Tadeusz Warec. — Ale to na pewno nie koniec, bo przecież ziemia w całej Polsce wciąż skrywa wojenne pamiątki. Czekamy więc na kolejne znaleziska radząc, by w takim przypadku najpierw natychmiast powiadomić policję.

Muzeum Forteczne w Piątnicy to prawdziwa gratka dla miłośników historii Ziemi Łomżyńskiej. Zainteresowani mogą kontaktować się z Klubem Garnizony w Łomży, tel. 212-50-52.





W konferencji uczestniczyli nauczyciele szkół województwa podlaskiego (m.in. Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Łomży) oraz z polskich szkół na Litwie, Łotwie i Estonii.

— Są nowe ścieżki edukacyjne i nowe metody. Uczeń jest absolutnie kreatywny i twórczy, a nauczyciel tylko podpowiada i podsuwa pomoce — wyjaśnia Hanka Gałazka, dyrektor SP nr 10 im.

— Z tej konferencji przeniosę na swoje lekcje nowe metody aktywizujące. U nas nie ma możliwości wprowadzenia nauczania zintegrowanego, nie tylko dlatego, że lekcje są rozbite — mówi Ewa Hutniczak ze Średniej Szkoły Polskiej im. Ity Kozakiewicz w Rydze.

Uczniowie polskich szkół na Łotwie w domu porozumiewają się najczęściej w języku rosyjskim,



Metoda zintegrowana w nauczaniu początkowym, najogólniej mówiąc, polega na tym, iż przy realizacji jednego tematu realizuje się kilka przedmiotów jednocześnie: język polski, matematykę, przyrodę, plastykę, muzykę. Wszystkie treści spletają się ze sobą i wzajemnie przenikają. Na takich lekcjach nie ma dzwonek. Jest to także nauczanie przez zabawę.

„Kształcenie zintegrowane wyzaniem dla nauczycieli” było właśnie tematem międzynarodowej konferencji, zorganizowanej przez Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska i Podlaskie Kuratorium Oświaty.

Jana Pawła II w Łomży, jednocześnie prezes Stowarzyszenia.

Na czym polegają w praktyce, pokazały klasa pierwsza i druga, prowadzone przez Edytę Dębską, Małgorzatę Listowską, Lidę Obiedzińską i Marzenę Biadun.

— U nas brak specjalistów do prowadzenia takich zajęć. Nowości zdobyte na konferencji wprowadzę w swojej szkole — zapewnia Beata Paszkowska, nauczycielka Szkoły Polskiej Jana Pawła II w Wilnie.

Maria Rogucka, także z Wilna jest zadowolona, iż mogła wymienić się doświadczeniami nie tylko z nauczycielami z Polski, ale też z Łotwy i Estonii.

skim, w szkole językiem wykładowym jest polski. Nie wszystko od razu rozumieją.

— Moja uczennica z szóstej klasy powiedziała, że nie ma ojczyzny i nie wie, kim jest, bo jej ojciec jest Polakiem, mama Rosjanką, ona urodziła się na Łotwie, ale rodzina nie ma obywatelstwa tego kraju. To wielka tragedia tych ludzi — mówi siostra Gabriela (także Polka), nauczycielka polskiego, geografii i religii w Średniej Szkole Polskiej w Rydze.

Na zdjęciu: siostra Gabriela z Rygi i inni uczestnicy Konferencji.

STYPENDYŚCI JANKA MUZYKANTA

Janko Muzykant z noweli Henryka Sienkiewicza marzył o skrzypcach...

Stypendium Janka Muzykanta, ustanowione przez prof. Romana Englera, rektora Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, ma przybliżać „skrzypce” i skracać drogę do realizacji marzeń.



Życie bez nudy

— Jest uczennicą piątej klasy Liceum Ekonomicznego w Nieckowie. Na maturę nie zabierze ze sobą żadnej maskotki na szczęście, bo nie wolno. Wierzy, że będzie dobrze. Od pierwszej klasy nie miała żadnych kłopotów z nauką, osiągała średnią ocen „pięć”.

Jej pasją jest matematyka, informatyka i... mecze siatkówki. Przy pierwszych dwóch przedmiotach nie potrafi się ani znudzić, ani zmęczyć. Jeszcze niedawno reprezentowała szkołę w turniejach siatkowych. Jak wszyscy w jej wieku lubi wypadki, imprezy i dyskoteki. Najlepiej czuje się w towarzystwie swojej przyjaciółki Magdy Duzikowskiej, koleżanek i kolegów z klasy.

W swojej szkole organizowała akcje „Góra grosza” i „Pomoc dzieciom niewidomym”. Lubi literaturę współczesną, muzykę popularną i taniec. Tańczy w Zespole Pieśni i Tańca „Kłosek”.

Anita wybiera się na studia informatyczno-matematyczne lub ekonomiczne. Na uczelnię zdecyduje się po maturze.

Anita Wójcicka, maturzystka Liceum Ekonomicznego w Nieckowie, jest stypendystką Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży; stypendium ufundował poseł Stanisław Kurpiewski z Ostrołęki.



Balladyna przy tablicy

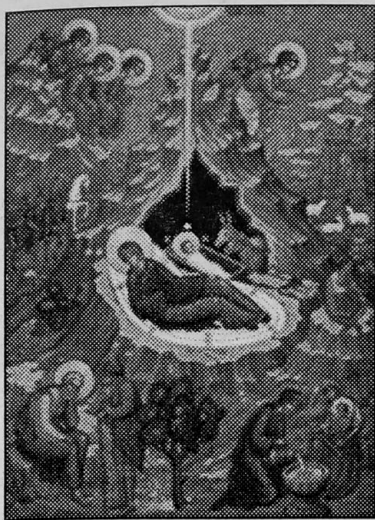
— Chcieliśmy pokazać, że lekturę obowiązkową można poznać w sposób atrakcyjny — mówi Maria Ożarowska, polonistka w Szkole Podstawowej w Kołakach

Kościelnych. — Nasze Koło Polonistyczne wybrało „Balladynę”. Ale to dopiero początek! „Balladynę” za-

prezentowali szóstoklasiści. Pomysłowa scenografia, stroje i aktorzy zasłużyli na oklaski.

Na zdjęciach: pomysłowa scenografia i kostiumy szkolnej „Balladyny”





Święta na ikonach

Ukazała się „Ikonografia święt z liczby dwunastu”, publikacja poświęcona ikonografii największych święt Cerkwi prawosławnej, zwanych „dwunadziestymi prazdnikami” oraz wieniącym je świętem Zmartwychwstania Pańskiego.

Autor stara się pomóc „odczytać” ikonę i zrozumieć jej treść. Skupia się przy tym na omówieniu poszczególnych ikon, zawartych w nich symboli, szat, gestów, barw i atrybutów. Wszystko bowiem w ikonie ma swoją przyczynę, nic nie jest dziełem przypadku.

„Ikonografia”, wydana przez Wydawnictwo Warszawskiej Metropolii Prawosławnej, powinna znaleźć zastosowanie na lekcjach religii prawosławnej.

Można ją nabyć w siedzibach Wydawnictwa Warszawskiej Metropolii Prawosławnej w Warszawie (al. Solidarności 52) i Białymstoku (ul. Św. Mikołaja 5).

Młodzi artyści z Miejskiego Domu Kultury w Łomży na ogólnopolskich konkursach „koszą” nagrodę po nagrodzie! Tancerze z grupy Marka Kisiela „Crazy Twisting Group” nie spoczęli na laurach po zakwalifikowaniu się na mistrzostwa świata i na XVII Ogólnopolskim Turnieju Tańca Młodzieżowego w Wa-



„Koszą” nagrody!



czu zdobyli I miejsce w kategorii Breakdance Formacje oraz indywidualnie II miejsce Tomasz Jarosik, III miejsce Robert Adamczuk i wyróżnienie za osobowość i indywidualność taneczną Tomek Jarosik.

Równie owocny był udział w ogólnopolskich konkursach dziewcząt z Pracowni Plastycznej MDK, kierowanej przez Annę Bureś. I miejsce i wyróżnienie otrzymała Judyta Chojnowska, a Paulina Łąka Nagrodę Specjalną



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Wspaniali łomżanie

Nikt też nie zliczy, ilu łomżan ruszyło w świat robić karierę lub szlifować bezinteresownie bruki miast, a ilu spoczęło snem wiecznym na ziemi ojców. O całej zbiorowości jedni piszą w tonie hymnu pochwalnego, a inni gończego listu. Przeciętą wcale nie jest taka zła, choć trzeba wiedzieć, gdzie ucho przyłożyć, by usłyszeć, co się chce. Na szczęście, szybko powiększa się nasza wiedza o co bardziej znaczących obywatelach nadnarwiańskiego grodu za sprawą Janusza Gwardia, autora opracowania o architekturze i budownictwie ziem łomżyńskiej, oraz autorów zeszytu drugiego „Słownika biograficznego białostocko-łomżyńsko-suwańskiego”.

Tytułem przykładu ze słownika biograficznego wybrałem poetę Juliusza Krzyżewskiego. Urodził się w 1915 r. w Łomży,

tu też spędził dzieciństwo. Zadebiutował już jako gimnazjalista, w Warszawie nawiązał przyjacielskie stosunki z Jarosławem Iwaszkiewiczem i ks. Janem Twardowskim. Na życie (trudno wyżyć z poezji!) zarabiał jako spiker Polskiego Radia i to on 1 września 1939 r. odczytał orędzie Prezydenta Ignacego Mościckiego do narodu. Zginął od kuli niemieckiego snajpera 26 sierpnia 1944 r. na terenie kościoła kanoniczek na Placu Teatralnym, zatem „niedaleko miejsca i w okolicznościach podobnych do śmierci poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego”. Zdaniem J. S. Chylińskiego „Łomża, jako miejsce urodzenia, pełniła w jego życiu i twórczości szczególną rolę.” Kto słyszał w Łomży o Juliuszu Krzyżewskim?

ADAM DOBRŃSKI

w konkursie na ilustracje do fraszek Jana Sztudyngera, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Katarzyna Kołakowska została wyróżniona na Międzynarodowym Festiwalu Podróżników i Odkrywców Mediatravel, Łódź 2004.

Na zdjęciach: młodzi nagrodzeni artyści

Tradycja majowa

Stała od siedmiu lat pozycją w kalendarzu życia wsi w gminie Nowe Piekuty są festyny łączące święta Konstytucji 3 Maja i Dnia Strażaka w Jabłoni Kościelnej. Organizatorami są właściwie wszyscy rodzice, strażacy OSP, koło gospodyń. Obowiązkowymi elementami programu, rozpoczynającego się mszą świętą, są także wręczenie „Złotych Jabłek” przyjaciółom szkoły, zawody i pokazy sprawności strażaków, loteria fantowa na rzecz szkoły. Na koniec, jak zwykle, zabawa taneczna w remizie.

Graj, kapelo!

Na Regionalny Przegląd Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych zapraszają do Zbójnej Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży oraz Gminny Ośrodek Kultury i wójt gminy. Przegląd odbędzie się w niedzielę, 16 maja, na stadionie w Zbójnej. Początek o godz. 14.30. W programie także: konkurencje sportowe, piosenki z Kabaretu Starszych Panów, występ Zespołu Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej i Zespołu Tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Stawiskach oraz zabawa ludowa.

Gminne czytanie

Gminna Biblioteka Publiczna w Grabowie nagrodami książkowymi wyróżniła najlepszych czytelników. Wśród młodzieży szkolnej otrzymali je: Joanna Śleszyńska i Karolina Cwalińska ze Szkoły Podstawowej oraz Michał Stankiewicz i Łukasz Taranej. Spośród czytelników dorosłych wyróżniono Halinę Świrydowicz z Grabowa, Wioletę Krasiną z Bagińskich, Henryka Borawskiego z Przyborowa i Marka Czyżyńskiego z Łubian.

Zostań artystą

Zaprasza kandydatów na konsultacje Liceum Plastyczne w Łomży codziennie w godz. 8.00–15.00, w piątki od 8.00 do 17.00.

Egzaminy wstępne odbędą się 22 maja. Podania składać można do 20 maja.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

14 maja (piątek) — • Starsky i Hutch, godz. 16.15, 20.00 • Życie i cała reszta, godz. 18.00;

15–16 maja (sobota — niedziela) — • Magiczna gwiazda, godz. 15.00 • Starsky i Hutch, godz. 16.15, 20.00 • Życie i cała reszta, godz. 18.00;

17–20 maja (poniedziałek — czwartek) — • Starsky i Hutch, godz. 16.15, 20.00 • Życie i cała reszta, godz. 18.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blisze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



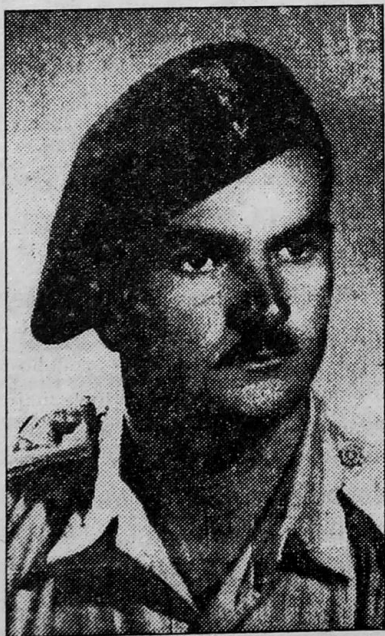


OKRĄGŁA ROCZNICA

Zbliża się 60. rocznica bitwy pod Monte Cassino, w której uczestniczyło z samej Wizny dziewiętnastu, a z pobliskich wsi dziewięciu żołnierzy. Polegli Henryk Kapelewski i Tadeusz Stankiewicz.



Spod Monte Cassino wielu żołnierzy różnymi sposobami wracało do swoich rodzin. Niektórzy pozostali na obczyźnie, gdyż bali się wracać do ojczyzny z powodu ówczesnego ustroju. Ta sytuacja dotyczy także wi-



niaków. Z Wizną mają stały kontakt listowy i telefoniczny. Znam takich, którzy są ciałem na obczyźnie, ale sercem w Wiźnie. Których każdy najmniejszy temat i problem dotyczący Wizny, cieszy lub martwi.

Zagorzałym wiźniakiem jest Ireneusz Domurat. Został powołany do wojska w 1937 r. i od tamtej pory nie wrócił do swojej kochanej Wizny. To już 67 lat. Teraz, kiedy dzwoni, zwierza się, że ciągle śnią mu się uliczki Wizny, na których spotyka dawnych znajomych.

Gdy Ireneusz Domurat skończył służbę wojskową, akurat wybuchła wojna. Brał udział w obronie Warszawy, skąd dostał się do niewoli. Potem z innymi jeńcami wywieziony został na Sybir. Ten fragment życia był jego największą gehenną. Kilkakrotnie patrzył śmierci w oczy. Gdy zaczęła tworzyć się Polska Armia na terenie Rosji, Ireneusz zgłosił

się natychmiast. Brał udział w walkach. Za bohaterską postawę w zdobyciu Monte Cassino otrzymał wiele odznaczeń. Z innymi przelewał krew na obczyźnie, ażeby zniszczyć wroga, który zawładnął całą Europą. Właśnie mija 60. rocznica tamtych wydarzeń.

Z Wizny pochodzi także Zofia Tynkiel z domu Wądołowska, która dziś mieszka w Anglii. Także została wywieziona z rodzicami na Syberię. Tam jej rodzice zmarli z głodu i wycieńczenia. Była

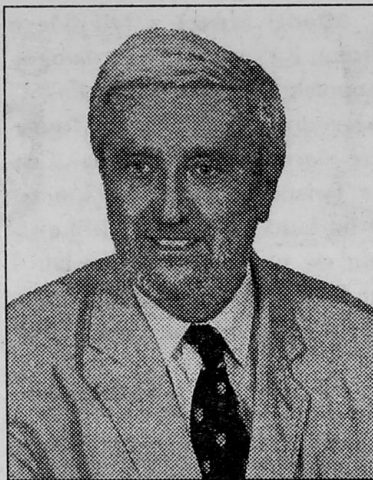
dowódcą Kolumny Transportowej w czasie bitwy pod Monte Cassino. Dla Zofii powrót do ojczyzny był również zamknięty.

W moim albumie zachowało się zdjęcie Zofii z dedykacją „Kochanej Ani, w dowód szczerzej pamięci, spędzonych naszych młodych lat razem, do których wciąż wracam myślą i sercem – Zosia; Włochy, rok 1943.”

Sama pochodzę z Wizny. Każdego maja, w rocznicę Monte Cassino, przypominają mi się ci, którzy tam walczyli. W tym roku przypada okrągła rocznica walk. Oni myślą często wracają do miejsca swego urodzenia, do Wizny. A ja ciągle ich podziwiam i pragnę zawsze pamiętać.

Anna Troks
Łomża

Na zdjęciach: Zofia Tynkiel z domu Wądołowska, Włochy 1943 rok; Ireneusz Domurat, 1947 r.



„ROZPOZNANIE WALKĄ”

W „Kontaktach” (nr 18/2004), w artykule pt. „Rozpoznanie walką” red. Jan Oniszcuk nazwał Inicjatywę dla Polski partią egzotyczną i mikroskopijną. Takie stwierdzenie całkowicie mija się z prawdą. Gdyby red. Jan Oniszcuk zadał sobie odrobinę trudu i chociażby zadzwonił, a nie czerpał informacji z redakcyjnego sufitu, mógłby Czytelników „Kontaktów” rzetelnie poinformować, że Inicjatywa dla Polski, choć istniejąca dopiero półtora roku, ma ponad 3600 członków i wciąż przybywa jej nowych zwolenników. W regionie podlaskim należy już do niej 116 osób.

A może red. Oniszcuk nazywa IdP partią „egzotyczną”, bo z myślą o interesie kraju na liderów swoich list zaprosiła bezpartyjne osoby, cieszące się autorytetem, posiadające ogromny dorobek i nie uwikłane są w polityczne zależności? Z perspektywy red. Oniszczuka może i egzotycznie brzmi, że z listy IdP kandyduje prof. A. Wiszniewski, były Minister Nauki i szef. Komitetu Badań Naukowych, odpowiedzialny za stan polskiej nauki; śląską listę otwiera prof. W. Winkler, rektor Politechniki Śląskiej, a swój dorobek i wizerunek oddała tej „egzotycznej” partii reżyser Barbara Borys-Damięcka, która kandyduje z okręgu warszawskiego. Red. Oniszcuk nie raczył nawet sprawdzić, że na liście z okręgu podlasko-mazurskiego jest siedem osób, w tym dwie z tytułami profesorskimi. O kandydatach, przedstawionych na konferencji pisze, że „szanse ich są bliskie zeru, bo Inicjatywa może mieć kłopoty z zebraniem 10 tys. podpisów niezbędnych do rejestracji”. Gdyby red. Oniszcuk był rzetelnym człowiekiem i wykonał wyżej wspomniany telefon, dowiedziałby się, że 10 tys. podpisów IdP zebrała już 10 kwietnia, a Komitet Wyborczy zarejestrował listę 23 kwietnia jako drugi

w Polsce, zawożąc do Olsztyna listy z 15 273 podpisami.

Pan redaktor pisze, że IdP „proponuje rodakom trudny, konserwatywny program naprawy państwa”. Chyba nie ma już w Polsce zbyt wielu naiwnych, którzy uwierzą, że „naprawa państwa” jest rzeczą łatwą. Pisząc o liderze listy red. Oniszcuk zauważył jedynie, że prof. Janusz Lewko jest wybitnym neurochirurgiem, milczeniem pomijając fakt, że jest to także członek komisji Polskiej Akademii Nauk, stypendysta Senatu Berlińskiego, członek Robinson College, słynnego angielskiego Uniwersytetu w Cambride i honorowy przedstawiciel Corbride Trust, zajmującego się polsko-angielską wymianą naukową. Czy red. Oniszcuk, ubolewając nad tym, że „podlaskie prawie nie ma szans, by jego przedstawiciel znalazł się w Parlamencie Europejskim”, zastanowił się przez chwilę, co można zrobić, by Podlaskie miało szansę, aby reprezentowali je ludzie, którzy są znani i cenieni przez międzynarodową społeczność? Redaktor był łaskaw napisać, że tylko Platformie udało się zerwać z praktyką umieszczania na czele list reprezentantów z Warmii i Mazur lub „spadochroniarzy” ze stolicy. Prof. Janusz Lewko jest białostoczanie, nie myśli jednak, że wyborcza wspólnota z Warmią i Mazurami nie służy podlaskim interesom. Wręcz odwrotnie, zdaniem profesora, cała północno-wschodnia część Polski powinna wypracować wspólną strategię rozwoju i wspólnie korzystać z tego, co daje nam przystąpienie do Unii. Jeden z założycieli UE Jean Monnet powiedział kiedyś: „My nie łączymy państw, my jednoczymy ludzi”. Ta idea, zdaniem prof. J. Lewko, powinna przyświecać wszystkim, którzy poważnie myślą o miejscu Polski, a w tym „Podlasia” nie tylko w Unii, ale i w historii. Pragnę także uspokoić red. Oniszczuka w kwestii tzw. „spadochroniarzy”. Otóż Inicjatywie udał się desant z Podlaskiego na Mazowsze: rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, prof. Józef Szablowski, jest liderem listy IdP okręgu mazowieckiego.

Sergiusz Popławski
Przewodniczący Regionu
Podlaskiego IdP
Białystok

Na zdjęciu: prof. Janusz Lewko



AUGUSTÓW

• Miasto szybko szykuje się do zwiększonego ruchu turystycznego. Najszybciej przygotowania zakończyli właściciele miejsc noclegowych. W ostatnim czasie pojawiło się też wiele ogródków gastronomicznych na Rynku Zygmunta.

• Urząd Miasta planuje nawiązanie kontaktów z przedsiębiorcami z Finlandii. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 643-42-35.

CIECHANOWIEC

• Około 500 z 4000 byłych uczniów wzięło udział w VII Zjeździe Koleżeńskim absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Iwaszkiewicza, które obchodzi w tym roku 60 lat.

CZYŻEW

• Drugi wóz bojowy, wprawdzie używany ale w znakomitym stanie technicznym, otrzymała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, chlubiąca się przeszło stuletnią tradycją. Prezent czyżewskim pożarnikom zrobiła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem.

GRABOWO

• Światowy Dzień Książki był okazją do zorganizowania przeglądu dziecięcych grup teatralnych, które wędrowały śladami „Jasia i Małgosi”. Gościnnie wystąpiły dzieci ze Stawisk i Turośli. Publiczności najbardziej podobało się przedstawienie pt. „Nie ma tego złego” w wykonaniu grupy teatralnej z Gminnego Ośrodka Kultury.

• Rozpoczęty został, założony na trzy etapy, program „wodociągowania” gminy. Trwają prace ziemne przy doprowadzeniu bieżącej wody do wsi, położonych przy drodze do Wojsław. Gminę wspiera unijny fundusz Sapard.

GRAJEWO

• W Urzędzie Miasta do końca maja czynna będzie wystawa przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej, poświęcona walce UB z podziemiem niepodległościowym w woj. podlaskim po zakończeniu II wojny światowej.

• Właścicielka jednego z lokali gastronomicznych zarzuciła władzom miasta łamanie przepisów o wychowaniu w trzeźwości, bo pozwalają na odbywanie imprez z alkoholem w placówkach oświatowych. Na razie zakazano, by w szkołach odbywały się wesela. Taką decyzją są oburzeni dyrektorzy, bo mogli zarabiać dodatkowe pieniądze.

KOLNO

• Ordynariusz łomżyński ks. biskup Stanisław Stefanek udzielił w kościele pw. św. Anny sakramentu



bierzmowania 260 uczniom gimnazjów w Kolnie i Zbiele. Zwracając się z tej okazji do młodzieży, apelował o kierowanie się w codziennym życiu dekalogiem.

• Niebawem rozpocznie się zagospodarowanie posesji po byłym Zakładzie Dziewiarskim. Rozebrane będą wszystkie budynki, a w ich miejsce ma powstać zakład montażu okien oraz stacja paliw z myjnią i możliwością tankowania gazu. W związku z tym przebudowana będzie część drogi krajowej, jaką jest ulica Wojska Polskiego.

• Ponad 10 tys. złotych (bez odsetek) winny jest każdemu pracownikowi Szpital. Ogólny dług placówki osiągnął już prawie 6 mln złotych i nic nie wskazuje na to, by spirala wzrostu przestała rosnąć. Zdaniem dyrektora, spłata zaległych wynagrodzeń z bieżących funduszy jest niemożliwa. Tymczasem zniecierpliwieni pracownicy coraz częściej zwracają się do komornika.

LACHOWO

• Nowocześnie wyposażona sala gimnastyczna o wymiarach 24x12 przy Szkole Podstawowej w Lachowie przekazana została do użytku. Kosz-

Właśnie rozpoczęła się od dawna oczekiwana modernizacja ulicy Zielonej, wymieniane są chodniki. Komunalny Zakład Budżetowy układa je na ulicach Majora Sikory, Tadeusza Kościuszki i 1 Maja.

• Sezon turystyczny rozpoczął się. Wykonany w ubiegłym roku tzw. ciąg spacerowy (1,5 kilometra) służy mieszkańcom Nowogrodu i przybywającym tu z różnych stron gościom.

• Nową remizę ma Ochotnicza Straż Pożarna w Mątwy. To dzieło przede wszystkim samych strażaków.

NUR

• Naprawiona została droga gminna w Żebrach Laskowcu, co było możliwe dzięki wsparciu (w trzech czwartych) unijnego funduszu SAPARD. Także z dotacji SAPARDU wyremontowane zostaną drogi w Godlewie Miernikach i Strękowie oraz (wspólnie ze starostwem) droga powiatowa Kałęczyn — Godlewo Wielkie.

• Bug płynął jak płynie. Do gniazd powróciły bociany, a do letnich domów mieszkańcy różnych stron kraju. Porządkują posesje, sieją kwiaty. „Tylko u nas, nad Bugiem, jest tak pięknie”, zachwala rodzinne strony wójt gminy Jacek Murawski.



Grajewo sprzed 65 lat...

Pocztówka ze zbiorów Tomasza Wiśniewskiego

tem 1100 tys. zł pobiłowała ją gmina Kolno. Dopomógł Totalizator Sportowy. Sala stanowi zamknięcie całego kompleksu szkolnego. Przed trzema laty do budynku z lat pięćdziesiątych dobudowane zostały trzy sale lekcyjne z zapleczem socjalnym, a aktualnie na ukończeniu jest budowa boiska sportowego. Do szkoły w Lachowie uczęszcza 181 uczniów z 10 wsi.

NOWOGRÓD

• Tylko jeden na piętnastu radnych przeciwny był udzieleniu burmistrzowi Szczepanowi Zalewskiemu absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2003.

• Poprawia się estetyka miasta.

POPOWO

• W I Turnieju Pamięci Tadeusza Gardockiego w piłce nożnej wzięło udział 13 drużyn amatorskich z powiatu grajewskiego. Zwyciężyła drużyna Maestro Grajewo przed Łaguna Grajewo i LZS Popowo.

POŚWIĘTNE

• Wzrasta hodowla krów, zwiększa się powierzchnia uprawy kukurydzy na paszę. Obecnie stanowi około 15 proc. wszystkich zasiewów w gminie.

STAWISKI

• Nową, asfaltową nawierzchnię otrzymała ul. Strażacka; układane są przy niej chodniki z polbruk. Pra-

ce mają być zakończone przed 18 czerwca, kiedy w przyległych do remontowanej ulicy obiektach, odbędą się uroczyste obchody 100 lat ochotniczej Straży Pożarnej.

• Nad zalewem w Stawiskach koło PZW zorganizowało inaugurację sezonu wędkarskiego. Największego, ważącego 1,15 kg karpia, złowił Tadeusz Lenda ze Stawisk. Spotkanie wędkarzy było okazją do rodzinnego pikniku.

• Zbliżające się referendum w sprawie odwołania ze stanowiska burmistrza Marka Waszkiewicza (odbędzie się 23 maja) nie wpłynęło na stanowisko radnych, rozpatrujących udzielenie mu absolutorium za realizację budżetu w ubiegłym roku. Skwitowanie burmistrza otrzymał przy zaledwie jednym głosie wstrzymującym się.

SZCZUCZYN

• Złoty medal na Mistrzostwach Polski w zapasach zdobyła w wadze 48 kg Katarzyna Zalewska, a brązowy w wadze 55 kg Ewa Jarząbek z Wisy. Obie trenują pod okiem trenera Grzegorza Zańko.

• Zdecydowany opór rodziców zdecydował, że radni miasta odłożyli zamiary wprowadzenia wyższych opłat za pobyt dziecka w przedszkolu. Opłata stała miałaby wzrosnąć z 80 do 120 złotych za pierwsze dziecko i z 60 do 80 za każde następne, a stawka żywnościowa z 3,50 do 4,50 zł dziennie.

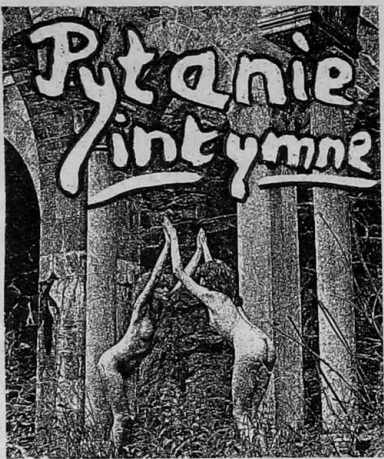
TUROŚL

• Kontynuowana jest rozpoczęta w ubiegłym roku budowa kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków. Brygady budowlane kończą układanie blisko 5 km kanalizacji. Zgodnie z harmonogramem robót, pierwsze ścieki powinna przyjąć w listopadzie.

• Ponad 400 tys. zł otrzymała gmina z Ministerstwa Finansów na naprawę dróg, którymi wywożono drewno z lasów po huraganie, jaki przeszedł w lipcu 2002 roku. Zmodernizowane będą: 4,5 km drogi Popiolki — Łacha; 2,2 km w Cieloszcze; 2,5 km w Cieciorach i ponad 1 km w Kruszy. Natomiast Starostwo Powiatowe na naprawę dróg powiatowych w gminie Turośl przeznaczy 180 tys. złotych, które otrzymało jako dotację celową.

ZAMBRÓW

• Mimo nacisku około 200 mieszkańców lokali spółdzielczych i kilkogodzinnej dyskusji, Rada Miejska Zambrowa nie zdecydowała się przyjąć uchwały o udzieleniu 99 proc. bonifikaty przy wykupie gruntów, znajdujących się w wieczystym użytkowaniu Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Radni uznali, że najpierw ZSM musi przygotować się do wydzielania własności poszczególnych lokali i oszacować, jakie koszty uwłaszczenie oznaczałoby dla lokatorów.



Jesteśmy małżeństwem w średnim wieku. Wcześniej, gdy się kochaliśmy, mój mąż zawsze miał wytrysk. Zawsze widziałam to, czułam i chwaliłam, bo bardzo to lubił. Od pewnego czasu zauważyłam, że wytrysk ma dość rzadko. Sądziłam, że to coś chwilowego i nawet udawałam, że tego nie widzę. Ale sytuacja się powtarza, więc spytałam, czy jest zadowolony ze współżycia. I wtedy mąż oświadczył, że jest zadowolony, ale rzadko ma orgazm. Nie podtrzymywał rozmowy, był zdenerwowany, że ja zaczęłam. Teraz go obserwuję i wiem, że zachowuje się inaczej, unika współżycia, a nawet ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu spytał, czy chcę go zdradzić. Czy to jest normalnie, czy może przyplątała się jakaś choroba?

Agnieszka

Większość mężczyzn utożsamia orgazm z wytryskiem i gdy go nie ma, przeżywają stres. Produkcję nasienia ogranicza wydolność jąder, pęcherzyków nasiennych i prostaty, która zmienia się z biegiem czasu. U mężczyzn po 45. roku życia może nastąpić przerost prostaty, który ma wpływ na przebieg współżycia.

Sprawność erotyczna mężczyzny zależy od wielu czynników, przede wszystkim od stanu zdrowia, diety, poziomu hormonów płciowych. Proszę też pamiętać, że ilość wytwarzanej spermy zmniejsza się z wiekiem i nie jest to żaden stan chorobowy, tylko naturalne zachowanie organizmu. Dlatego u mężczyzn w średnim wieku i późniejszym nie każdy stosunek musi zakończyć się ejakulacją. A u starszych mężczyzn bywa, że do wytrysku w ogóle nie dochodzi.

Z listu wynika, że mąż bardzo przeżywa brak wytrysku. Taki stan psychiczny nie sprzyja pożądaniu, a wręcz zmniejsza aktywność seksualną i rodzi nowe kłopoty w sypialni. Mąż będzie się martwił, że może Cię stracić. Aby przerwać ten chorobliwy stan, powinien skontaktować się z lekarzem, najlepiej z urologiem, który może wykluczyć chorobę i przekonać męża, że wszystko jest w porządku.



LEKARZ DOMOWY

Od zawsze noszę szkła kontaktowe i nigdy wcześniej nie miałam żadnych kłopotów. A ostatnio oczy często mnie pieką i mam wrażenie jakby ciągle o coś tarły i były przesuszone. Sama zaczęłam stosować krople od zapalenia spojówek, które kiedyś przepisała mi lekarzka. Niestety, tym razem wcale mi nie pomagają. Uciążliwe stało się noszenie szkieł kontaktowych, a bez nich trudno mi się uczyć, bo wtedy boli mnie głowa. Co się dzieje?

Marianna

Opisane dolegliwości, choć

dość powierzchowne, nie są objawami naukowej czy szkolnej alergii. Wskazują raczej na to, że cierpisz na tzw. zespół suchego oka. Jest to stan, w którym chore oczy nie produkują wystarczającej ilości łez i stąd to uczucie tarcia i ból. Przyczyny tego stanu mogą być różne. U młodzieży najczęściej jest to skutek wielogodzinnego przesiadywania przed ekranem komputera lub telewizora. Przy maksymalnym skupieniu nie ma przerw na mrużenie powiekami, w czasie którego łzy rozprowadzane są po gałce ocznej.

Może być też jeszcze jeden powód dolegliwości: to lekkomyślna decyzja o samodzielnym stosowaniu kropli do oczu. Krople to też lek, nie można go nadużywać bez decyzji lekarza.

Konieczne trzeba zgłosić się do lekarza, bo nie leczony zespół suchego oka może prowadzić do wielu schorzeń. Leczenie polega na zwalczaniu przyczyn choroby i stosowaniu kropli zastępujących naturalne łzy. Chore oko za każdym razem zostaje jeszcze podrażnione przez soczewki kontaktowe, co dodatkowo pogłębia dolegliwości. Na jakiś czas trzeba szkła kontaktowe zastąpić tradycyjnymi okularami.



POD PARAGRAFEM

Mieszkam na skraju miasta przy bardzo wąskiej ulicy. Ostatnio w moim rejonie powstało kilka działek budowlanych. Słyszałem, że w związku z tym władze miasta chcą poszerzyć ulicę. Prawdopodobnie będą wykupywać teren od właścicieli pól. Czy muszę się zgodzić na odsprzedaż miastu kawałka mojej działki, jakie są moje prawa?

Roman

Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, gmina może zażądać wywłaszczenia części nieruchomości na cel publiczny. Takim celem publicznym jest poszerzenie drogi dojazdowej. Ale zgodnie z prawem, najpierw przeprowadza się z właścicielami obowiązkowe negocjacje. Jeśli strony dojdą do porozumienia, sprawa jest zamknięta. Jednak właściciel nie

musi zgodzić się na proponowane przez gminę warunki. Wtedy starosta wydaje decyzję o wywłaszczeniu i o przysługującym z tego tytułu odszkodowaniu dla właściciela gruntów. Odszkodowanie zostanie ustalone na podstawie wyceny sporządzonej przez biegłego. Jeśli właściciel nie zgadza się z tą decyzją, przysługuje mu odwołanie do wojewody. A ostatecznie, jeśli odwołanie nie poskutkuje, można wnieść skargę do sądu administracyjnego.



POZNAJMY SIĘ

Czy znajdzie się ktoś, kto pokocha pannę i jej dziecko? Chętnie poznałabym odpowiedzialnego, wartościowego, czułego chłopca ze wsi. Bez nałogów. Jestem brunetką (27 lat) ze średnim wykształceniem. Jeżeli poważnie traktujesz życie rodzinne i zależy Ci na stałym, trwałym związku, napisz.

Brunetka

Cześć! Jestem wysokim kawalerem (25 lat), wysportowanym (sporty siłowe) szatynem o piwnych oczach. Na zewnątrz wesoły, towarzyski, a w środku bardzo samotny. Wciąż szukam mojej ukochanej drugiej połowy, dziewczyny w stosownym wieku. Wierzę, że małe jest piękne... Nie zależy mi na flirtach i przelotnych przygodach. Mam poważny stosunek do związków z kobietami i pragnę założyć dobrą, szczęśliwą rodzinę. Napisz, podaj numer telefonu.

Zdjęcie mile widziane, ale to nie jest warunek, byśmy się poznali. Może wspólnie zaczarujemy naszą codzienność, nasz cały świat?

Maksym

Jestem miłą, spokojną wdową (lat 59), pracowitą i zaradną. Kocham dom i przyrodę. Pragnę poznać sympatycznego Pana, bez nałogów i zobowiązań, ze średnim wykształceniem (do lat 65). Jeżeli jesteś gotów uwierzyć, że najpiękniejsze dni twego życia jeszcze przed tobą, napisz, zadzwoń, tel. (086) 474 04 20. Może i my zmienimy swój los? Proszę tylko o poważne oferty.

Wiola

Wielka jest samotność, gdy ma się 27 lat. Jeżeli gdzieś jest miła dziewczyna, która to rozumie, niech do mnie napisze. Szukam partnerki na dobre i złe dni. I wierzę, że potem tych złych już będzie mało. I oboje szybko zapomnimy, że kiedyś istniała samotność.

Dwudziestosiemioletka

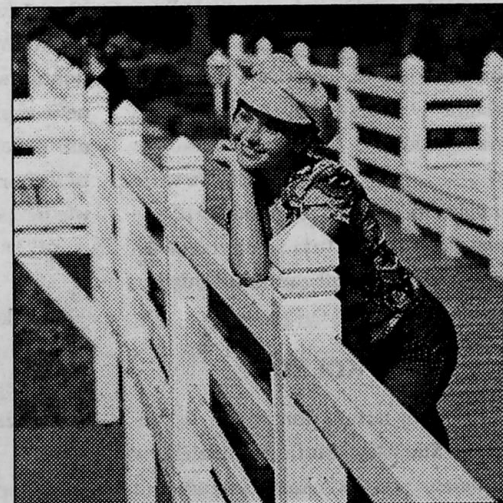
Zaradny, uczuciowy, czuły wdowiec (66/174) z własnym mieszkaniem, pragnie poznać

miłą Panią do lat 60. Napisz, podaj numer telefonu.

Wdowiec 66

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Jadące rowerem dwie ośmiolatki, wyjechały z ulicy podporządkowanej wprost pod daewoo tico na ul. Długiej w Wysokiem Mazowieckiem. Doznały ogólnych potłuczeń.

• Aparaturę do nielegalnego wyrobu alkoholu oraz 60 litrów trunku znaleźli policjanci podczas przeszukania zabudowań gospodarskich na jednej z posesji w Trojanowie (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki).

• Ciężkich obrażeń ciała doznał pasażer daewoo matiza, którego kierowca spowodował wypadek na drodze Piątnica — Wizna (pow. łomżyński). Po wyprzedzeniu ciężarówki, chcąc uniknąć zderzenia z autobusem, gwałtownie zjechał na prawą stronę, po czym stracił panowanie; wpadł w poślizg, zjechał na prawo, na lewo, uderzył w skarpe przepustu wodnego i zatrzymał się na drzewie. Wielka siła wyrzuciła pasażera z samochodu.

• Czteroletnia rowerzystka uderzyła w bok jadącego opla na skrzyżowaniu ulic Spacerowej i Miłej w Suwałkach. Dziecko z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przewieziono do szpitala. Dziewczynka bawiła się bez opieki.

• Śmierć na miejscu poniosła w pobliżu Knyszyna (pow. moniecki) kierująca renault kobieta (25 lat), a jej troje pasażerów doznało ciężkich obrażeń ciała. Przyczyną tragedii stała się prawdopodobnie nadmierna prędkość. Na łuku drogi samochód wpadł w poślizg, zjechał do rowu, kilkakrotnie „dachował” i uderzył w drzewo.



Działacze z fałszywką

Zarzuty wykorzystywania sfałszowanego dokumentu Krajowej Komisji Rewizyjnej Niezależnego Związku Zawodowego Policjantów postawiła łomżyńska Prokuratura Rejonowa dwóm czołowym działaczom podlaskich struktur organizacji. Obydwaj pracują w Białymstoku, jeden w komendzie wojewódzkiej, drugi w miejskiej. Sprawa jest efektem konfliktu w policyjnych związkach w województwie podlaskim i unieważnienia przez władze krajowe uchwał ostatniego Zjazdu. Jej dwaj czołowi działacze stracili funkcje, ale odzyskali je dzięki dokumentowi, na którym znalazł się podpis nieistniejącej osoby. Sprawa została powierzona łomżyńskiej prokuraturze dla uniknięcia wszelkich wątpliwości.

Skrucha

Zawieszonych niedawno w czynnościach służbowych siedmiu pracowników oddziału Urzędu Regulacji Energetyki w Lublinie „odwiesiła” Prokuratura Okręgowa w Łomży. Powodem rezygnacji z tego środka zapobiegawczego stały się deklaracje pełnej współpracy urzędników (oraz ich nowego szefostwa) i wyjaśnienia złożone w sprawie Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży. Prokuratura, badając nieprawidłowości w komunalnej spółce, stwierdziła, że także w lubelskim URE, organie nadzorującym i zatwierdzającym taryfy stosowane przez MPEC, doszło prawdopodobnie do fałszowania dokumentów.



Połknął chustę?

Sprawa „chusty w brzuchu” toczy się przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce. Na ławie oskarżonych zasiada trzech lekarzy i pielęgniarka z Zambrowa, którym łomżyńska prokuratura zarzuca, że kilka lat temu pozostawili w jamie brzusznej pacjenta chustę chirurgiczną, powodując poważne zagrożenia jego życia i zdrowia. Podczas kolejnego dnia procesu wyjaśnienia składali lekarze z Łomży, którzy w ubie-

głym roku, operując chorego, znaleźli w jego wnętrznościach fragmenty materiału. Oskarżeni nie przyznają się do winy sugerując, że tkanina mogła trafić do jamy brzusznej starszego mężczyzny podczas innego zabiegu albo przez... połknięcie. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy będzie miała opinia biegłego, którego przesłuchanie odbędzie się na kolejnej rozprawie na początku czerwca.

„Nasza” szajka

Sześcioosobowa szajka samochodowych złodziei i paserów odpowie przed łomżyńskim sądem. Prokuratura Okręgowa oskarżyła mieszkańców Łomży, Piątnicy i Bronowa o kradzież sześciu samochodów (przede wszystkim z przeznaczeniem na części) w Warszawie, Zambrowie, Łomży, oraz o paserstwo i przebijanie numerów fabrycznych różnych elementów aut. Pięciu oskarżonym grożą kary do 10 lat pozbawienia wolności, jednemu do 5 lat.

Pierwsza ofiara

Szesnastoletni Krzysztof, pierwsza śmiertelna ofiara tegorocznej kąpieli w Podlaskiem, być może żyłby, gdyby lekarz pogotowia zdecydował o reanimacji nieprzytomnego, twierdzą koledzy.

Kapali się w Orłance w pobliżu Białej (gm. Bielsk Podlaski). W pewnej chwili, w trzy-metrowej szerokości rzeczce, Krzysztof zaczął tonąć. Natychmiast na pomoc pospieszył jeden z kolegów, ale nie udało mu się wyciągnąć go z wody. Pozostali z telefonu komórkowego wezwali pogotowie ratunkowe. Twierdzą, że najpierw dyspozytorka uznała to za żart i przerwała połączenie. W tej sytuacji chłopcy pognali rowerami do oddalonego około 3 kilometrów Bielska, skąd wezwali karetkę. Z ambulansem i strażakami wrócili nad rzekę, wskazując miejsce tonięcia Krzysztofa. Kiedy strażacy wyłowili go, lekarz nie podjął reanimacji.

Andrzej Prorok, kierownik pogotowia w Bielsku Podlaskim, tłumaczy tę decyzję zbyt późnym wydobyciem chłopca przez ratowników.

— Jeżeli od czasu utonięcia do wydobycia zwłok minęło zbyt dużo czasu, to na pewno nie z naszej winy — zaprzecza młodszy brygadier Jan Szkoła, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim. — Gdy coś robimy, robimy to z największą dokładnością i tak szybko, jak pozwalają na to warunki. W tej sytuacji penetrację dna rzeki zaczęliśmy od miejsca wskazanego przez kolegów chłopca. Pracę utrudniały wbite w dno kołki, prawdopodobnie pozostałość po faszynie, czyli umocnieniach brzegu. Ostatecznie zwłoki znalezione zostały w miejscu, gdzie jest najgłębiej (około 3 metrów). Zrobiliśmy, co do nas należało. Reszta należała do lekarza i nie mogę wypowiadać się o jego decyzji w kwestii reanimacji.

Krzysztof nie żyje. Być może jest ofiarą błędu w sztuce lekarskiej, ale na pewno ofiarą kąpieli w miejscu niedozwolonym. Warto o tym pamiętać, bo już wkrótce życie znowu pokaże, że to pierwsza, ale nie ostatnia tegoroczna śmierć w wodzie na skutek braku wyobraźni.



Dla Agnieszki Nadolnej, uczennicy drugiej klasy II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, matematyka jest największą pasją. Nie tylko lubi się uczyć tego przedmiotu, ale przy nim wypoczywa i także w wolnych chwilach sięga po zadania i... rozwiązuje.

— Uwielbiam logiczne łamigłówki, zadania Mensa, nie umiem się tym znudzić, ani zmęczyć — zwierza się Agnieszka.

Jak na ścisły umysł przystało, Agnieszka stroni od filmów fantastycznych, za to lubi dokumentalne obrazy. Z książek czyta te, które podpowie i podsunie jej przyjaciółka Wiktoria. Nauka nie jest dla niej trudnością, średnia ocen wykracza poza piątkę.

— Wiosna, ciepło i leniwie, a do nauki jednak trzeba podejść.



Pasja z iksem

I często sobie myślę, żeby mi się tak chciało, jak mi się nie chce — żartuje Agnieszka.

Komputer nie robi na niej

żadnego wrażenia, choć także lubi informatykę. Ale że nie tylko szkołą uczeń żyje. Agnieszka mówi, że choć do „klubu Micha-

ła Wiśniewskiego” z „Ich Troje” nie należy, to lubi muzykę popularną. Także dyskoteki, jednak tylko w dobrym i sprawdzonym towarzystwie. Jak każda młoda dziewczyna interesuje się modą i z chęcią biega po sklepach.

— Nie ma życia bez marzeń. Ciekawie jest wybiegać myślą do przodu, wyobrażać sobie, jak będzie wyglądało kiedyś moje życie — mówi Agnieszka.

Cokolwiek się w nim stanie, to z pewnością będzie związane z matematyką. Agnieszka już wybrała fakultet z matematyki i bardzo pragnie studiować na SGGW w Warszawie.

Agnieszka Nadolna, uczennica II LO im. M. Konopnickiej w Łomży, jest stypendystką Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży; stypendium ufundowała Bogna Kuśmierczyk, prezes firmy Scandic Food.

dokończenie ze str. 11

Manewr

w konflikt religijny

— Interpretacja wydarzeń podawana przez pana Jefimowa to próba wmanewrowania nas w nikomu niepotrzebny konflikt religijny — uważa st. asp. Andrzej Murawski, rzecznik KPP w Augustowie

Wśród pracowników komendy jest czterech staroobrzędowców i, co mocno podkreśla rzecznik, nigdy nie dochodziło pomiędzy nimi a funkcjonariuszami innych wyznań do nieporozumień na tle religijnym. Co więcej, tamtego wieczoru jeden z nich pełnił dyżur i był świadkiem przesłuchiwanie nastawnika.

— Tego dnia, gdy doszło do bijatyki, prowadziliśmy akcję pod kryptonimem „Renault”, skierowaną przeciwko złodziejom samochodów — wyjaśnia Murawski. — Pan Jefimow został zatrzymany w celu przeprowadzenia rutynowej kontroli. Gdyby zareagował na sygnały świetlne dawane przez umundurowanego policjanta i zatrzymał pojazd, całej sprawy by nie było. Jesteśmy zszokowani, jak można manipulować faktami i ludźmi. Czemu to ma służyć? Gdyby tak każdy ignorował przepisy prawa, nie moglibyśmy normalnie pracować.

Watpliwy wzór

W społeczności staroobrzędowców nastawnik wybierany



Gliny i „Tyson” (2)

jest przez jej członków. Może nim zostać osoba znająca Pismo Święte i język starocekiewnosłowiański, człowiek o nieskazitelnym charakterze, godny zaufania, szanowany i lubiany. Nie wszyscy tak właśnie postrzegają Jefimowa. Niektórzy z parafian uważają go za samozwańca i osobę o bardzo gwałtownym usposobieniu.

— Zostałem wyświęcony w 1997 roku przez ojca Mirona Filipowa i ojca Fiedosieja Nowiczenko — zapewnia Mateusz Jefimow. — Mam na to dokumenty i świadków. Wybrała mnie lokalna społeczność, a ci, którzy twierdzą inaczej, kłamią. Ja ich zresztą znam. Nie są zbyt pobożni.

Czy on sam mówi prawdę? Dotarliśmy do osoby, któ-

ra twierdzi, że 2 kwietnia była świadkiem szarpaniny z udziałem nastawnika. Działo się to w miejscowości Krzywe koło Suwałk, dwie godziny przed zdarzeniem w Gabowych Grądach.

— Siedziałem z rodziną przy kolacji, gdy nagle usłyszeliśmy rozpaczliwe wołanie o pomoc — opowiada mężczyzna, który chce zachować anonimowość (nazwisko znane redakcji). — Z synem i zięciem pospieszylem na ratunek. Okazało się, że tuż przed bramą mojej posesji szarpie się dwóch mężczyzn. Kierowca samochodu krzychał do brodatego pasażera, który sprawiał wrażenie bardzo rozkójarzonego, że jak chce popełnić samobójstwo, to niech zrobi to sam. Mój zięć, widząc co się dzieje, szybko zabrał kluczek od wozu. Wtedy

pasażer pobiegł w pole, a ten, który został, powiedział do nas, że tak właśnie zachowuje się ksiądz wielu parafii. Na jego prośbę posłaliśmy zawiadomić policję. Gdy wróciliśmy, mężczyźni już się pogodzili i uspokoiili. Poprosili o zwrot kluczyków. Tuż przed odjazdem ten, który został nazwany księdzem, powiedział do nas, że pożałujemy, iż wpierd... się w ich seksualne sprawy. To wyznanie mnie zszokowało.

Bohaterem zajścia, nazwanym księdzem, który groził naszemu informatorowi, był... Mariusz Jefimow.

Z prośbą o potwierdzenie tej informacji zwróciliśmy się do suwalskich policjantów. Ci, choć przyznali, że dokonali kontroli pojazdu, ze względu na dobro śledztwa nie udostępnili nam treści notatki służbowej. Znajduje się w prokuraturze.

Pytany o opisaną przez świadka sytuację zaprzeczył. Przyznał jedynie, że samochód, którego był pasażerem, został zatrzymany w Suwałkach do kontroli drogowej. I to wszystko.

Jak potoczy się śledztwo w sprawie awantury w Gabowych Grądach, na razie nie wiadomo. Wiele wyjaśnić może wynik badania krwi.

RENATA METELICKA

Na zdjęciach: staroobrzędowcy w Gabowych Grądach, zwolennicy (głównie rodzina) nastawnika Jefimowa; na zdjęciu powyżej — w tle molenna



Guten Tag, Europa!

Jesteśmy kilka dni w Unii Europejskiej. Niestety, spełniają się najgorsze przewidywania. Miejscowa ludność znad byleję, ale nie istniejącej już granicy zachodniej państwa sygnalizuje, że zaobserwowała ożywiony ruch. Jest to ruch w jedną stronę. Spośród zielonych wzgórz Brandenburgii wyłaniają się osobnicy ubrani w skórzane getry, zielone kapelusiki z piórkami, a niekiedy w pickelhau-by. Podążają na wschód. W rękach niosą walizki.

Nie trudno rozszyfrować tych przybyszów. Niewątpliwie są to Niemcy, którzy idą wykupić naszą ojczyznę. Ziemię przodków, przez wieki walczących w jej obronie. W walizkach mają euro i dolary.

Jeszcze kilka miesięcy i będzie po wszystkim. Nie wiadomo, gdzie podzieje się nasz biedny naród. Część zapewne pozostanie na terenach byleję Rzeczypospolitej, służąc za parobków w folwarkach nowych właścicieli. Ulegając stopniowej, lecz szybkiej germanizacji. Większość jednak będzie musiała się wynieść. Na pewno, jak zwykle, dadzą sobie radę Żydzi. Pojadą na Madagaskar. Ale co z resztą prawdziwych Polaków?

Cała nadzieja w prezydencie Łukaszen-ce. Może przy

jego pomocy uda się na chwilę otworzyć szczelnie strzeżoną granicę Unii Europejskiej z Białorusią? Tam znajdziemy schronienie. Język białoruski jest dla nas zrozumiały. Do picia samogonu też my przywykli.

Nasza armia, przelewająca krew za wolność Iraku, nie będzie miała dokąd powrócić. Zapewne zostanie tam

już na zawsze. Znajac bohaterstwo Polaków, jedynym wyjściem będzie walczyć do ostatniego żołnierza. Nie zajmie to zbyt wiele czasu.

Tak więc nadchodzi kres historii dumnego narodu i państwa Lechitów. Polska zniknie, tym razem na zawsze, z mapy świata. Będziemy, jak kiedyś jakieś Żydy, czy obecnie Kurdowie, wiecznymi tułaczami bez ojczyzny. Nawet Balcerowicz nie będzie miał dokąd odejść.

WIESŁAW WENDERLICH



GRACZYK



— Jasiu, dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole?

— Bo dziadek mi umarł...

— Nie kłam. Wczoraj widziałam twojego dziadka w oknie...

— Tatusz postawił go w oknie, bo listonosz szedł z emeryturą...

— Tatusiu, widziałem jak nasz sąsiad gonął autobus!

— I co?

— Puściłem naszego pittbulka... i dogonił...

— Co trzeba zrobić, aby pójść do nieba? — pyta katecheta dzieci.



— Trzeba być grzecznym, pomagać rodzicom i chodzić do kościoła — mówi Zosia.

— A ty, Jasiu, co powiesz?

— Trzeba najpierw umrzeć...

Lekcja wychowawcza na temat narkotyków i lekarstw.

— Jakie znacie nowości w zakresie medycyny?

— Viagra, proszę pani, viagra — wyrywa się Jasio.

— No dobrze. To może nam powiesz, na co stosuje się ten lek? — pyta nieco zszokowana nauczycielka.

— Na rozwolnienie, proszę pani.

— Jak to na rozwolnienie?

— Co wieczór moja mama mówi do taty: „Zażyj viagre, to może w końcu ci to g...stwardnieje”!

spiećcia

21

W centrum Rajgrodu ze słupów i dość wysokiego masztu zginęły 24 flagi unijne i 19 polskich wartości około 1000 złotych. Bardzo dobra wiadomość! Skoro jest zbyt na kradzione flagi, znaczy to ni mniej, ni więcej, że może brakuje nam kasy, ale nie patriotyzmu i poparcia dla Unii.

„Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem słusznie wezwał policję”, uznała Komisja Rewizyjna Rady Powiatu, badająca sprawę w związku z kradzieżą 100 złotych w klasie drugiej „b”. Policja, jak pisały „Kontakty”, dokonała osobistej rewizji, zaglądając w majtki i staniki zbiorowo podejrzanym uczniom. Żadna nie okazała się złodziejką. Radni zajęli się sprawą po interwencji oburzonych rodziców córek, które przeżyły koszmar. Komisja Rewizyjna miała trudny orzech do zgryzienia: okradziona jest córka sędziego. Jak widać, postanowiła nie łamać sobie zębów.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolnie zatrudniła, powierzając mu od razu funkcję zastępcy, swego męża (pracuje już w przedszkolu w Kolnie, szkołach w Porzycem i Kolnie). Dyrektor uważa, że nie postąpiła niewłaściwie: spośród kandydatów, jej mąż okazał się najlepszy. Inni też byli wszechstronnie weryfikowani?

Urzednicy, którzy podejmują decyzje administracyjne, najpierw prywatnie świadczą usługi przyszłym petentom. W Podlaskiem Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że jest ich kilkadziesiąt! Od biurokratów Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, po pracownika Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Łomży. Choć prawo tego zabrania, niektórzy mają to gdzieś, inni dbali o pozory: prywatne firmy wpisane są na żony lub innych członków rodziny. Dotąd ujawnienie ewidentnego złamania prawa kończyło się upomnieniem lub naganą. Łaskawi zwierzchnicy też potrzebują czasem łaskawej decyzji?

KONTAKTY





Wiwat 3 Maj!

W Łomży centralne uroczystości związane ze Świętem 3 Maja odbyły się na placu Jana Pawła II. Pod pomnikiem 33. Pułku Piechoty zebrały się poczty sztandarowe, a delegacje władz, organizacji zakładów pracy, uczelni i szkół składały kwiaty.

Prezydent miasta Jerzy Brzeziński w okolicznościowym wystąpieniu nawiązał do nowej sytuacji, do wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Mszę świętą w intencji Ojczyzny w łomżyńskiej katedrze celebrował ks. prałat Jan Sołowiński, wikariusz biskupi.

We wszystkich miejscowościach województwa odprawiane były nabożeństwa za ojczyznę, a w godzinach popołudniowych festyny i koncerty.

Na zdjęciu: uroczystości w Łomży



Spod raketki

Na Miniolimpiadę Województwa Podlaskiego zaprasza Sportowy Klub Tenisa Stołowego w Łomży 8 maja (sobota, godz. 10.00, hala sportowej Szkoły Podstawowej nr 9). Prawo startu mają dzieci urodzone w roku 1992 i młodsze. Zgłoszenia: Sportowy Klub Tenisa Stołowego, plac Kościuszki 3, 18-400 Łomża. Bliższych inform-

cji udziela Wacław Tarnacki: tel. 606-872-482.

W Ciechanowie rozegrane zostały półfinały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, Pucharu Polski i Mistrzostw Polski Juniorów. Wśród reprezentantów Podlaskiego awans do finałów zdobyli: młodzieźka Monika Narolewska (SKTS Łomża) w grze indywidualnej (wygrała turniej półfinałowy) oraz drużyna młodzieżek Plams Suchowola i młodzików Orkana Mścichy. W grze indywidualnej wystąpi Joanna Szubzda (Plams Suchowola), która zakwalifikowała się jako zawodniczka z rankingu Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

W Suchowoli (pow. sokólski) rozegrane zostały Mistrzostwa LZS Podlaskiego. Najlepsi: młodzieży — 1. Monika Narolewska (SKTS Łomża), 2. Joanna Szubzda, 3. Karolina Starzyńska (obie Plams Suchowola) oraz 1. Marek Krymski (Orkan Mścichy), 2. Adrian Miszczuk (Kolejarz Czeremcha), 3. Bogdan Gwiazdowski (Orkan Mścichy); kadeci — 1. Paulina Prytuła (Plams Suchowola), 2. Karolina Gwiazdowska (Baruch Dojlidy Białystok), 3. Katarzyna Jarmoszko (Plams Suchowola) oraz 1. Piotr Zdzenicki (Baruch Dojlidy Białystok), 2. Dariusz Klejno (Plams Suchowola), 3. Piotr Anchim (Baruch Dojlidy Białystok); juniorzy — 1. Agnieszka Antolak, 2. Karolina Sadowska (obie SKTS Łomża), 3. Izabela Kardel (Baruch Dojlidy Białystok) oraz 1. Kamil Zdzenicki (Baruch Dojlidy Białystok), 2. Bartłomiej Tarnacki, 3. Piotr Sowa (obaj SKTS Łomża).

Zdobywcy miejsc 1-3 maja prawo udziału w Mistrzostwach Polski LZS, które rozegrane zostaną w dniach 19-20 czerwca 2004 roku w Lubartowie.

Zwycięskie Orliki

1 maja upłynął w Łomży pod znakiem imprez związanych z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Jedną z nich był IV Turniej o Puchar Rady Osiedla nr 12 w piłce nożnej juniorów do lat 11. Jego zwycięzcą po raz trzeci (w 2001 triumfował Technik Nowogród) zostały Orliki Łomża przed Dwójką Łomża, Czwórką Łomża i Orlikami II, złożonymi z zawodników młodszych o rok, którzy w ostatniej chwili zastąpili awizowany zespół Olimpii Zambrów. Zawody przebiegały w duchu fair play i stały na niezłym poziomie. Wśród zwycięzców na najwyższe noty zasłużył bramkarz Damian Czajkowski, obrońcy — Marcin Ostrowski i Łukasz Wiszowaty oraz napastnik Damian Wiatrak. W pozostałych zespołach wyróżnili się: Dwójka (Michał Kapicki — najlepszy strzelec turnieju), Czwórka (Adam Jemiołkowski), Orliki II (Adam Święckowski).

Trzy pierwsze zespoły otrzymały puchary, najlepsi zawodnicy piłki, a wszyscy piłkarze zostali obdarowani słodyczami. Fundatorem nagród był Urząd Miasta. Na uznanie zasługują też członkowie Rady Osiedla z Aliną Mucharską, którzy przez cztery godziny towarzyszyli młodym piłkarzom w ich zmaganiach. Zawody udanie prowadzili sędziowie: Ireneusz Rutkowski i Stanisław Słowikowski.

Czwartek Lekkoatletyczny

Zwycięzcy cyklicznego Czwartku Lekkoatletycznego, zawodów lekkoatletycznych dla dzieci i młodzieży, organizowanych przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży.

ROCZNIK 1991: bieg na 60 metrów — Monika Tomala (8,95 sek., ZS 1 Łomża) i Przemysław Serwatko (8,83 sek., SP 5 Łomża), bieg na 300 metrów — Emilia Kozłowska (50,62 sek., SP Piątnica) i Sylwester Malinowski (45,45 sek., SP Laskowiec Stary), bieg na 600 metrów — Katarzyna Róziecka (1:54,84 sek., SP Lelis), bieg na 1000 metrów — Karol Kaczkowski (3:17,72 sek., SP 5 Łomża), rzut piłeczką palantową — Katarzyna Pierożyńska (45 m, SP 7 Łomża) i Radosław Pytel (60 m, SP 10 Łomża), skok w dal — Marta Śmiarowska (4,55 m, SP 9 Łomża) i Kamil Parzych (4,82 m, SP 10 Łomża), skok wzwyż — Anna Chorążak (145 cm, G 6 Łomża) i Mateusz Januszewski (140 cm, SP 2 Mońki).

ROCZNIK 1992: bieg na 60 metrów — Olga Przeździecka (9,11 sek., SP 9 Łomża) i Maciej Skarżyński (9,00 sek., SP Laskowiec), bieg na 300 metrów — Patrycja Kaliszczuk (54,66 sek., SP Grądy Woniecko) i Grzegorz Konopko (50,34 sek., SP Dobrzyjałowo); bieg na 600 metrów — Ewelina Ziemek (1:57,98 sek., SP Lelis), bieg na 1000 metrów — Mateusz Kubel (3:18,27

sek., UKLA Ostrolęka), rzut piłeczką palantową — Żaneta Bogusz (44 m, SP 2 Łomża) i Damian Zambrzycki (54

m, SP Grądy Woniecko), skok w dal — Olga Przeździecka (4,61 m, SP 9 Łomża) i Łukasz Piechowski (4,60 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — Izabela Kuczyńska (120 cm, SP 5 Łomża) i Krzysztof Kuczewski (130 cm, SP 2 Mońki).

ROCZNIK 1993: bieg na 60 metrów — Emilia Baranek (9,77 sek., SP Mroczyki) i Maciej Lendzioszek (8,99 sek., SP 4 Łomża), bieg na 300 metrów — Ewelina Dmoch (58,41 sek., SP Uśnik) i Miłosz Skarżyński (49,71 sek., SP Stary Skarżyn), bieg na 600 metrów — Maja Markowska (2:05,20 sek., SP 7 Łomża), bieg na 1000 metrów — Sebastian Januszewski (3:32,71 sek., SP 2 Mońki), rzut piłeczką palantową — Magdalena Brzozowska (34 m, SP 7 Łomża) i Jakub Czarnecki (53 m, SP 7 Łomża), skok w dal — Maja Markowska (4,21 m, SP 7 Łomża) i Miłosz Skarżyński (4,28 m, SP Stary Skarżyn), skok wzwyż — Lidia Górecka (110 cm, SP Konarzyce) oraz Krzysztof Długozima (115 cm, SP 7 Łomża) i Damian Kropiwnicki (115 cm, SP 5 Łomża).



AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
491-522

47-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

845-o

ŁADE SAMARE - tanio, 279-14-95

2423

BMW 318i (1989/90), tel. 0-600-
680-455, 4731-610

2431

SEAT CORDOBA combi 1.9 SDI
(1999/2000), tel. 0-606-115-364,
218-18-05

2431

WARSZAWA 203 (1967r), cena
1100, (086)4730-186, 0-696-449-
518

2433

CC-700 (1995r), autoalarm, radio,
uchylne tylne szyby, niebieski, 218-
97-06

2437

CINQUECENTO, 217-86-04

2442

VECTRA B 1.8 (1999r) z salonu,
36500,- 0-606-225-441

2450

POLONEZ GLI 1.6 + gaz (2000),
(086)218-42-81, 0-606-311-658

2475

ESPERO (1997r), ABS, klima, tel.
0-692-434-246

2481

MALUCH (1995r), 218-54-67

2483

SPRZEDAM CC-700 (1997r), 218-
37-62, 0-606-416-072

2489

BMW 324D (1987r), stan bdb,
8500zł, 0-606-119-548

2496-o

Opel Astra II sedan, 1999r.,
1400cm 16V, granatowy metalik,
salonowy, pełen servis, bezwypad-
kowy, stan idealny, cena: 34 500,
tel. 0504 577 928

2528

**KUPIĘ
KAŻDE
AUTO**

**W DOBREJ CENIE
od 1992 do 2004
tel. 502 049 374**

REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 1872

Peugeot 406, 1996r., 1800cm, wi-
śniowy metalik, bezwypadkowy,
pełna opcja z klimatyzacją, stan
idealny, cena: 26 900, tel.
0504577928

2528

Fiat Punto II, 2000r, zielony, bez-
wypadkowy, pełen servis, bardzo
zadbany, 0502 049 374

2528

Opel Astra II kombi, 1999r., insta-
lacja gazowa, wspomaganie, centr.
zamek, elektryczne szyby, 2x air
bag, salonowy, bezwypadkowy, ce-
na: 34700, tel. 0502 049 374

2528

Ford Focus, 2000, 1600cm 16V,
pierwszy właściciel, bezwypadkowy,
salonowy, cena: 34500, tel. 0502
049374

2528

Honda Civic, 1998, 1400cm 16V,
bezwypadkowy, salonowy, przebieg
60tys., pełen servis tel. 0504577969,
cena: 29900

2528

Skoda Felicia, 1998r., nowy model,
instalacja gazowa, air bag, bezwy-
padkowy, 502049374

2528

Volkswagen Passat B5 1996/97,
zielony metalik, pierwszy właścici-
ciel, salonowy, klimatronik, pełen
servis, cena: 36 900, tel.
0504577928

2528

VW Golf III, 1995r., 2000cm, insta-
lacja gazowa, czerwony, cena: 16
900, tel. 0504 577 969

2528

TOYOTA AVENSIS, 2001r.,
1600cm 16V, srebrny metalik, peł-
na opcja, instalacja gazowa, salono-
wy, pierwszy właściciel, pełen se-
rvs, cena: 43 900, tel. 0504 577
969

2528

Renault Megane, 1997r., 1400cm,
salonowy, serwisowany, INSTALA-
CJA GAZOWA, auto - alarm, stan
idealny, cena: 23 500, tel. 0502 049
374

2528

Daewoo Espero, 1997r., 1500cm
16V, wspomaganie, centr. zamek,
pełna elektryka, pełen servis, bez-
wypadkowy, stan idealny, cena: 15
900, tel. 0502 049 374

2528

**Przestrzeń nigdy nie miała
takiej dynamiki**



Samochody Opel Vectra Kombi są wciąż dostępne z homologacją ciężarowa.
Teraz możesz kupić Vectrę Kombi z reflektorami ksenonowymi w przeliczeniu.
Zbudowaliśmy Twój samochód. Wyjątkowa Vectra Kombi z największym wnętrzem
w swojej klasie. Wyposażona w ulepszony interaktywny System Jazdy,
zapewniający doskonałą dynamikę jazdy w każdych warunkach.
Możesz zapomnieć, że prowadzisz kombi.

*Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2004 roku.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

fak. 1867

Polonez Atu Plus, 1999/2000r., in-
stalacja gazowa, wspomaganie, au-
to-alarm, bezwypadkowy, pierwszy
właściciel, cena: 13 500, tel. 0502
049 374

2528

Renault Clio, 1992r., instalacja ga-
zowa, stan techn. bardzo dobry, ce-
na: 10 600, tel. 0504 577 928

2528

Volkswagen Passat, 1998r., salono-
wy, bezwypadkowy, pełen servis,
stan techniczny idealny, cena: 35
900, tel. 0502 049 374

2528

PUNTO 1.1 (1996r) 3d., czarny,
tel. 218-74-35

2500

PEUGEOT 206 (1999r), 0-694-798-
529

2510

CINQUECENTO (1999r) z gazem,
(086) 218-33-17

2518

FIAT UNO 1.0 (1999r) gaz,
srebrny metalik, 502-334-802

2523

FIAT 126 el, 0-608-509-420

2525

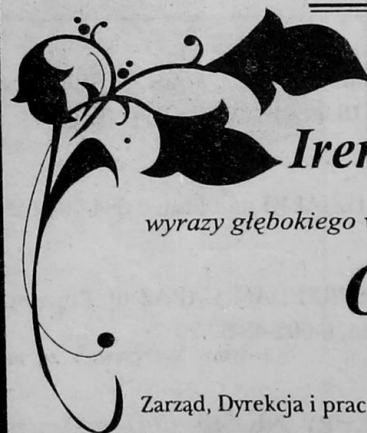


fak. 2476

Serdeczne podziękowanie
wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

ŚP. ANDRZEJA ROJEWSKIEGO

a szczególnie przyjaciółom
z Firmy „DOMEL” w Łomży
za okazane serce w tak trudnych dla nas chwilach
składa
żona, córka, rodzice i siostra



**Pani
Irenie Kurpiewskiej**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

fak. 2493

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

**Twój
OPTYK**

Łomża
ul. Giełczyńska 6
tel. 0503-457-704

**KOMPUTEROWE
BADANIE WZROKU
ZA DARMO!!!**

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

GINEKOLOG - Oleszczuk, codziennie 8.00 - 10.00, ul. Wojska Polskiego 161, 0-602-552-879

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek, największy wybór, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449

KURKI 6-tygodniowe w ciągłej sprzedaży, tel. 2176-296

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE w Giełczynie, 604-152-065.

DZIAŁKI BUDOWLANE w Giełczynie, 0-604-15-20-65

KWOTĘ MLECZNA, 473-87-87

MAZURY - DZIAŁKI z linią brzegową, możliwość zabudowy, tel. 0-506-053-599

SADZONKI TRUSKAWEK, 219-12-24

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna”, 279-10-42

SPRZEDAM SKLEP spożywczo-przemysłowy w Łomży, tel. 0-606-613-418

DUŻE DZIAŁKI po 0,50ha oraz 2 domy drewniane wydzierżawie na okres 10 lat, 219-17-79 po 20.00

CIĄGNIK „WŁADIMIREC” T-25A (1990r), 217-82-11 po 18.00

SŁOME, 218-58-25

DZIAŁKI W GIEŁCZYNIE, suknię ślubną - sprzedam, 2187-068

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną - Piątnica, (086) 216-35-49

DREWNO OPAŁOWE - kominowe, 0-606-119-548

MIESZANKĘ ZBOŻOWĄ, po 18.00 218-30-52, 0-607-56-58-07

DZIAŁKI nad Pisz, 0-694-798-529

SPRZEDAM GARAŻ ul. Reymonta, 0-602-48-50-29

KURY NIOSKI (5zł/ szt.) sprzedam, Kisielnica 26, 219-15-75

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL
codziennie 9.00-17.00
BIALYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35
DYSKRECJA

ZBIORNIK DO mleka 200L, do-jarka bańkowa, tel. (086) 278-58-02

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Jezioroku 0,5ha i łąkę 0,17ara, 0-602-44-25-73

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

SKUP DREWNA, 0-504-249-519

KUPIĘ PALETY transportowe 120cmx80cm każdą ilość, tel. (086) 2199-909

KUPIĘ DZIAŁKĘ Łomża lub okolicę, telefon 216-67-61

LOKALE

SZEREGÓWKA - Osiedle Maria, komfortowe wyposażone, (086) 2160-887, 0-503-146-581

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2167-503, 0-606-613-454

M-3, I p., b. ładne po remoncie zamienię na Warszawę, 216-51-49, 0-605-380-485

SPRZEDAM DOM Osiedle Maria, tel. 216-41-95

DO WYNAJĘCIA umeblowane M-3, Łomża, tel. 218-40-93

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022) 674-12-38

WYNAJME KAWALERKĘ Łomża (400 zł), 0-600-824-192

WYNAJME M-1, dzwonić po 20.30 218-34-91

WYNAJME M-4, 218-36-96 po 20.00

SPRZEDAM DOM w Łomży, tel. 2160-242

SPRZEDAM DOM na wsi, (086) 218-49-69, 0-609-94-66-01

SPRZEDAM DOM, 216-02-65

ZAMIENIĘ M-3 na M-2, 218-13-40

DO WYNAJĘCIA 33m² w Warszawie, tel. (086) 218-57-06

POKÓJ, Łukasińskiego 33

KUPIĘ DOM na wsi, (086) 218-49-69, 0-609-94-66-01

SPRZEDAM DOM w Łomży, tel. 2160-750

LOKALE DO WYNAJĘCIA, 218-50-70

„ARKADIA” - NIERUCHOMOŚCI, 0-603-847-463

PRZYJME DZIEWCZYNE na stację, 0-509-512-674

LOKAL DO wynajęcia, 0-604-860-836

DO WYNAJĘCIA M-4, I p., Słowackiego 2, 2160-817

STANCJA PANIOM, 2169-250

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 47-302-87, 47-302-21



KONTAKTY

POKÓJ 2 dziewczynom, 2160-166

2499

WYNAJME POKÓJ, 4730-182 po
17.00

2501

ZAMIENIE 66m² + garaż na kawa-
lerkę, 0-604-173-019

2504-o

NOWY DOM blisko Łomży sprze-
dam, 0-888-543-127

2505

STANCJA STUDENTKOM, 2169-
389

2507

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero - „Opoka”, 216-48-39

1853-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż,
montaż, (087)565 05 16, 0601
391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)
218-59-91

385-o

TARCIE DREWNA TRAKIEM
przewoźnym, (086)2189-859, 0-
504-101-766

690-o

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego
17, 2180-001

1036-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

1932-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-
891

2055-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek,
wywóz gruzu, rozbiórki, usługi ko-
parką „Ostrówek”, 2160-625, 0-
505-233-964

2319-o

REMONTY MIESZKAŃ domów
od A do Z szybko, tanio, solidnie,
2160-625, 0-505-233-964

2319-o

NAPRAWA: - PRALKI, LODÓW-
KI, 218-07-07

2068-o

WIEŻBY DACHOWE na zamó-
wienie, (086)2189-859, 0-504-101-
766

2195-o

USŁUGI TARTACZNE u klienta,
(086)215-75-75, 0-502-262-401

2179-o

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-
604-054-804

2327-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
(086)215-34-54

2362-o

DOCIEPLANIE, 216-96-93

2391-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, panele, 216-62-88,
0-608-014-410

2397-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW-
szybko, tanio, 0-698-724-162

2336-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0-603-342-397, (029)7667-419

2430-o

TYNKOWANIE, MUROWANIE,
(086)218-39-70

2440

TANIO PRACE remontowo-bu-
dowlane, ocieplanie budynków,
216-02-65

2444-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,
0-692-818-162

2448-o

ODNÓW SWOJE mieszkanie, 0-
501-076-453

2472

NAPRAWA: lodówki, zamrażarki,
pralki, 219-03-33, 0-696-105-255

2473-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW,
TEL. 0-504-211-400

2498

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
malowanie, szpachlowanie, sta-
wianie od podstaw, 0-694-114-580

2517

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 1899

DYWANOCZYSZCZENIE TAPI-
CERKI, 0-606-330-961

2506

KOWALSTWO ZDOBNICZE za-
prasza! Ogrodzenia, bramy, balu-
strady, profesjonalne elementy
kute z własnej kuźni, Łomża,
(086)218-25-05

2512

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-
502-418-315

2514-o

HYDRAULICZNE, 2150-650

2519

KRYCIE DACHÓW, 219-10-61

2522

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
podłóg, 2150-119, 0-504-069-584

2526

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, panele, 2150-119, 0-504-069-
584

2526

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SO-
BOTA - Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-o

„MISTRAL” - busy 8-17 osób,
217-90-48, 0-501-536-540

2198-o

HANNOVER, BREMEN,
BIELEFELD (086) 216-93-98,
0603-534-666

F-2216-o

NIEMCY BUSEM - sprinter TV,
każda sobota, 217-62-15, 0608-
778-708.

F-2251-o

WYPOSAŻENIE WNETRZ

MAKOM

ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 19

- KOMINKI
- OKNA
- DRZWI
- ROLETY
- WYKŁADZINY
- FIRANY

Zambrów, ul. Kościuszki 19

tel./fax (086) 271 07 22

fak. 2281

KLIMATYZACJA

Bardzo niskie ceny

Wysoka jakość
Sprzedaż, montaż, serwis

P.H.U. Interklima
tel. 0 602 121 765



fak. 2117

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę,
remont, spłatę innych kredytów - bez
prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie
i bez poręczyteli

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

- Mieszkanie - ul. Śniadeckiego, pow. 72 m²,
parter - 1200 zł/m²
- Dom wolno stojący ul. Zabawna 1, pow.
274 m², działka 8 arów - cena 200.000 zł
- Dom wolno stojący ul. Nowogrodzka 17,
pow. 210 + trzy garaże i zabudowania gospo-
darcze na działce 1400 m² - 300.000 zł
- Hala magazynowo-produkcyjna o pow.
382 m², działka 2100 m², po remoncie -
170.000 zł

WYNAJEM:

Łomża Centrum, samodzielny budynek o pow. 218 m²
(biura, ubezpieczenia, finanse) - 15 zł/m²/miesiąc

fak. 1870

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799

PILKINGTON

ALUPLAST



OKNA

PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM

PARAPETY

ROLETY

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI

Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy

-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

fak./kn

KONTAKTY



OGŁOSZENIE o przetargu nieograniczonym

Urząd Gminy Łomża ul. M. C. Skłodowskiej 1A tel. (086) 216 67 97
ogłasza przetarg nieograniczony
na opracowanie dokumentacji technicznej projektowej:

- szkoły podstawowej
- sali gimnastycznej o wym. 15 x 24

Miejsce realizacji zamówienia: Wygoda — Szkoła podstawowa.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia
można odebrać w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 1.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Gminy
w Łomży ul. M.C. Skłodowskiej w pokoju nr 1 do dnia 21 maja 2004 r.
do godz. 9.00.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Szczepan
Mierzejewski, tel. (086) 216 67 97 w godz. od 8.00 do 15.00.
W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający warunki zawarte
w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych oraz nie wykluczeni
z postępowania na podstawie art. 19 ww. ustawy.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 21 maja
2004 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 5.

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązkowych
preferencji krajowych.

Termin realizacji zamówienia 16 sierpnia 2004 r.

fak. 2516

HANNOVER BREMEN – każda
sobota, 215-76-25, 0668 611 628.

F-2251-o

HANNOVER (086) 2150-284.

F-2264-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88,
0-608-576-544

2360-oo

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-
529

2524-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy –
Niemcy, Europa Zachodnia. Tel.
(071) 385-20-18

6820-o

ZATRUDNIMY MAGISTRA far-
macji, kierownika apteki, 0-602-
58-30-74

2385-o

PRZYJME PRACOWNIKA do
sklepu młodego, nie uczącego
się, (086)216-49-77

2417

ZLECIMY SZYBIE chałupnikom,
0-606-903-338

2439-o

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKI do
27. roku życia, Łomża 8.00 –
16.00 216-94-71

2465

FIRMA HANDLOWA zatrudni
młodych ludzi do promocji i re-
klamy, tel. 2169-471

2465

Klima-FROST

**KLIMATYZACJA
CHŁODNICTWO**

- klimatyzacja sklepów,
biur, mieszkań
- klimatyzacja samochodowa
- chłodnie, lody, witryny,
zbiorniki do mleka,
komory chłodnicze,
zamrażarki, lodówki

Łomża Al. Legionów 97
tel. 218 07 07, kom 0 509 287 900

fak. 2368

DOMEL

www.domel.pl

poszukuje
kandydatów na stanowisko
**PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY**

- * dział klimatyzacji - 1 osoba
- * dział aluminium - 2 osoby
- * hurt artykułów przemysłowych - 3 osoby

Prosimy o składanie CV i listu motywacyjnego
na poniższy adres:

DOMEL Sp. z o.o. do 14.05.2004
18-400 ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 70
lub kontakt tel. 086/ 215 66 90

REKLAMA

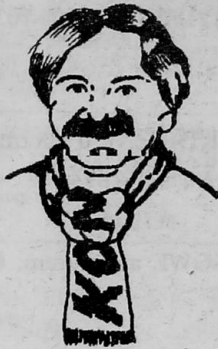
KOMAX ŚWIAT
GLAZURY

glazura, terakota, gresy, ceramika sanitarna
i kabiny prysznicowe
tanie płytki przemysłowe
wyprzedaż płytek hiszpańskich – rabaty do 15%
Płytki do dojowni mleka już od 13,50 zł/m²

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 1866

KONTAKTY w prenumeracie



Prenumeratę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe
województwa podlaskiego
do 20 każdego miesiąca
oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41
Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95
Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43
do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują
zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej
Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12
ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005

PRZYJME DO pracy barmanów,
kelnerów, tel. 0-602-601-988

2478

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z do-
świadczeniem, tel. do godz. 13.00
2189-685

2479

SZUKASZ PRACY, masz samo-
chód osobowy? zadzwoń: (029)
746-30-82

2488

ZATRUDNIĘ BUDOWLANCA –
HYDRAULIKA, (086) 216-98-13

2509

PILNIE ZATRUDNIĘ sprzątaczkę,
tylko sms: 694-753-820

2512-o

ZATRUDNIĘ do hurtowni na sta-
łe lub sezon, 215-34-52

2513

Zatrudnię ślusarza – spawacza, 0-
606-416-991

2529-o

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIEL-
SKIE Kolegium Języków Obcych
w Łomży ogłasza nabór na I rok
nauki w systemach: dziennym i za-
ocznym o specjalności – język an-
gielski. Informacje pod adresem:
Aleja Legionów 42 lub pod nr
(086)216-93-91 i (086)216-62-37

2515-o

POLICEALNE STUDIUM Infor-
matyczne – dzienne, zaoczne,
NOT, Łomża, ul. Polowa 45, tel.
(086)216-64-72

2527-o

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM AMSTAFY, 0-502-
098-222

2201-oo

ODDAM małe kotki, 216-22-67

k.z.

INNE

SALA BANKIETOWA – komunie,
wesela, 0-604-15-20-65

2242-o

NAUKA

HISZPAŃSKI, 0-600-225-525
Łomża

2399-oo

MATEMATYKA, 0-600-280-906

2471-o

MATEMATYKA, 2187-463, 0-603-
847-463

2485

REJESTRACJA ŁODZI motoro-
wych i motorowo-żaglowych, sku-
terów i pontonów z silnikiem.
Przeglądy techniczne, wyposaże-
nie, doradztwo, tel. 0-602-589-543

2412

ZJEŹDŹALNIA PNEUMATYCZ-
NA – obsługa imprez dla dzieci, 0-
501-722-089

2486

WYNAJEM LIMUZYN, 0-508-076-
763

2521-o

USA

- sponsorowanie rodzin
- dodatkowy sponsor
- oferty pracy dla sponsorów
- stały pobyt poprzez urodzenie
jednego z rodziców w USA
- łączenie rodzin
- wiza pracownicza – H
- wiza studencka – F

0-697-772-479

fak. 2416



KONTAKTY

Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• **KIM JESTEŚMY?**

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

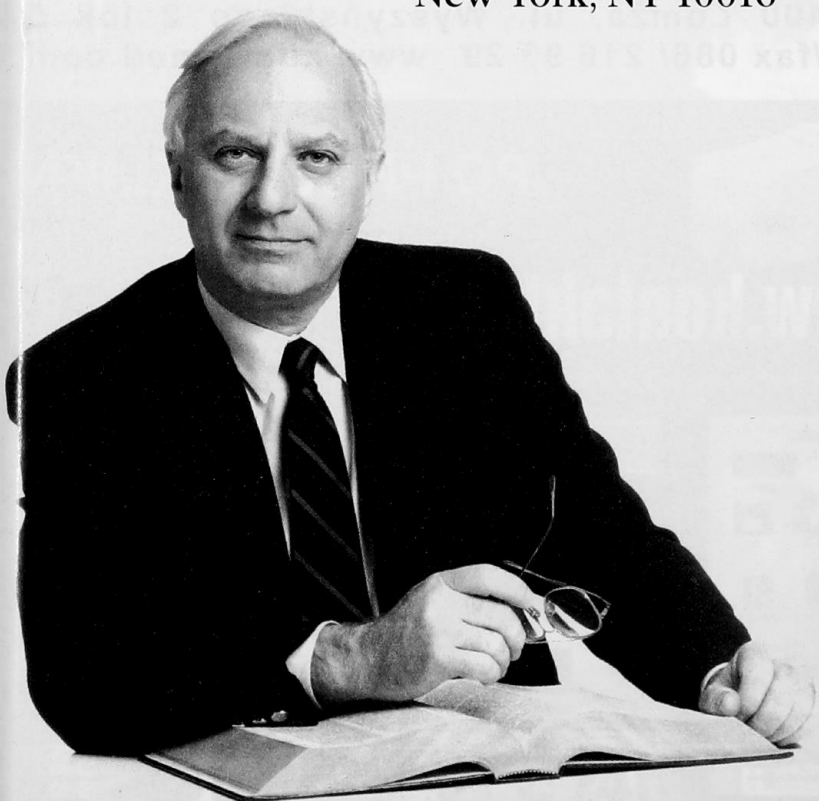
• **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



REKLAMA

Tygodnik „Kontakty” • TL „Cumulus” • Łomża



**Jedyny w Polsce!
Pierwszy w Europie!
Motolotniowy Zespół Pokazowy
KONTAKTY**

**w piątek, sobotę, niedzielę
nad Łomżą!**

**Trening nowego układu
przed pokazem
w Góraszce
15-16 maja**

**Nagranie filmu
o zespole
dla TV 2 i Discovery**



www.domel.pl
DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI



Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Wiosenna Promocja!

OKNA

BEZOŁOWIOWE PVC

Bezołowiowy profil PLUSTEC 3-5 komorowy, Szyba k=1,1 z argonem
okucia Winkhaus autopilot TYTAN

W ofercie:

- **STOLARKA ALUMINIOWA:**
okienna i drzwiowa, ogrody zimowe, świetliki, wiatrołapy, lekkie
ściany osłonowe oraz inne konstrukcje przestrzenne
- Parapety zew., wew.- Duży Wybór
- Klimatyzatory LG

Pomiar, wycena, transport
Bezpłatnie

SPRZEDAŻ OKIEN - BIURA PRODUCENTA

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

Najchętniej
Kupowane!

Specjalna
oferta dla
szkół



Wiosenna
Wypredaż
50% taniej

Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
Ilość towarów ograniczona

Weź **MICRĘ** na majówkę!
10-16 maja jazdy próbne



**NISSAN
MICRA**



www.nissan.com.pl

Przyjdź do salonu Nissana, skorzystaj z jazdy próbnej i weź
udział w konkursie! Do wygrania romantyczny weekend
z Micrą i mnóstwo innych nagród

Panie szczególnie mile widziane **MICRA** bo tak



F.B.H. MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, Szeligi, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

KLIMA-MED
KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

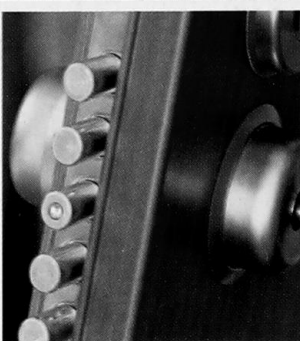
18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

GERDA
technologie bezpieczeństwa

DRZWI STALOWE WEJŚCIOWE
GERDA WD

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ATESTOWANE
GERDA "C" i GERDA "S"
EKSKLUZYWNE DRZWI WEJŚCIOWE
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne



Poczucie bezpieczeństwa- GWARANTOWANE!



AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA w ŁOMŻY

JANKOWSKI	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
VINDOV	Aleja Legionów 42	tel. 218 93 63
ADAMO	ul. Małachowskiego 2	tel. 218 90 78
AKCENT	ul. Piłsudskiego 115	tel. 219 08 23



WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA

Białystok, ul. Sobieskiego 3, tel. (085) 732 89 44 www.wsm.pl

**TURYSTYKA
i
REKREACJA**

Nabór na studia:

- dzienne
- zaoczne

od 1.06 do 30.09.2004 r.



PO PROSTU KLIKNIJ
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Dostarczasz



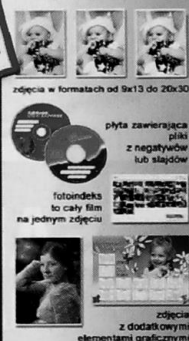
Kodak Fotografik Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl